

Złot młodzięzy z okazji 25-lecia Deklaracji Praw Młodego Pokolenia

Od godzin porannych z różnych stron Rzeszowszczyzny zaczęły przybywać do stolicy województwa grupy młodzieży, zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP na rozpoczynające się dziś obchody z okazji 25-lecia podpisania Deklaracji Praw Młodego Pokolenia Polski, w Kraczkowej.

Rozpoczynają się one uroczystym plenum KW — ZMS, ZW ZMW i KCh ZHP.

Deklaracja stanowiła wyraz rewolucyjnych dążeń młodzieży robotniczej i chłopskiej do zespolenia wysiłków w walce przeciw faszyzacji kraju, przeciw ustrojowi wyzysku. W deklaracji wysuwano szereg żądań w imieniu młodzieży, m. in. zapewnienia jej pracy oraz możliwości nauki.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOLĘ

Bardzo cenimy sobie udział w naszej akcji pań ze STACJI PKP KRAKÓW GŁÓWNY OSOBOWY, które przyłączyły się do zbiórki na fundusz budowy szkoły Czytelniaków „Echa” i wpłaciły na konto budowy kwotę 110 zł. Inicjatorem i organizatorem przyłączenia się do naszej akcji była Rada Kobiet przy Stacji PKP Kraków Główny Osobowy. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy przyjąć gorące pozdrowienia i pozdrowienia.

Nie po raz pierwszy pojawia się w naszej rubryce nazwisko p. Władysława Wojasa. Na konto budowy przekazał on kolejną kwotę 30 zł od ADMINISTRACJI REALNOŚCI PRZY UL. PSTROWSKIEGO 23a/25 w Krakowie. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Od pierwszych tygodni naszej akcji, od przeszło dwu lat co jakiś czas ukazuje się w naszej rubryce nazwisko p. KASPIA OMIKROŃSKIEGO z Woli Rogowskiej w pow. Dąbrowa Tarnowska województwa krakowskiego. Ciesząc się, Omiński znowu dał znać o sobie przysyłając na konto budowy swą składkę wynoszącą 2 zł 50 gr. Prosimy przyjąć serdeczne wyrazy wdzięczności i pozdrowienia.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWĘ: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA”
BUDUJĄ SZKOLĘ.
NUMER KONTA: PKO 4-3-690.

Już za trzy tygodnie nastąpi ocena wyników konkursu „Echa” i Prezydium RN w m. Krakowie

KWĘCIE DLA MIASTA

Ustalony został termin oceny doniósł zgłoszonych do konkursu. Specjalna komisja w ciągu kilku dni porównując od 4 lipca br. dokonana objazdu wszystkich dzielnic i wytypuje laureatów konkursu czyli najpiękniej ukwiecone domy w Krakowie.



Te olbrzymie „kola”, toczą się po szosie, służą do transportu benzyny. W każdym mieści się 2.000 litrów paliwa. Pomysłowość i zmysł praktyczny autorów wynalazku zdążyły w tym wypadku egzamin.

CAF

Cena 50 gr

A

echo KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 141 (4961)

Kraków, sobota 17, niedziela 18 czerwca 1961

Delegacja kierownictwa Sekretariatu RWPG zwiedza XXX MTP

Dziś, 17 bm. o godz. 9 rano przybyła na tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich delegacja kierownictwa Sekretariatu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W skład delegacji wchodzi m. in.: sekretarz Rady — M. Fadlejew (ZSRR), zastępca sekretarza — Cz. Bayer (Polska), oraz członkowie kierownictwa Sekretariatu, reprezentujący państwa członkowskie RWPG.

Nasz specjalny wysłannik

red. Czesław Morawetz donosi z Poznania

Liczą się nie tylko eksponaty...

Jest wśród polskich central handlu zagranicznego przedsiębiorstwo, które znalazło się na Targach Poznańskich choć nie prezentuje żadnych eksponatów. W niewielkim, acz gustownym pawiloniku odbywa się jednak dość dziwny handel. Pawilon nie reklamuje się niczym, nie licząc oczywiście jednego napisu umieszczonego nad jego dachem — Geopol. Okazuje się, że nie właściwie do niego dodać nie można. Bo Geopol to po prostu przedsiębiorstwo, które zajmuje się eksportem usług geologicznych i mimo iż powołane zostało do życia przed kilkadziesiąt laty — dziś już ma swoją markę na rynku światowym.

Po pierwszej „usłudze” geologicznej w Chinach w roku 1959 posypały się dalsze i już w roku 1960 — za wzorowo wykonane prace wiertnicze — członkowie ekipy wietnamskiej zostali przez rząd tego kraju odznaczeni jednym z najwyższych odznaczeń pań-

stwowych. Potem Kambodża gdzie sporządzono pierwszą mapę miejscowych złóż, Gwinea i wreszcie Sumatra, gdzie nasi geolodzy już w lipcu przeprowadzą poszukiwania za surowcami dla cementowni, którą również wyeksportuje-

(Dokończenie na str. 2)

Mknący z szybkością 200 km na godz. wóz wyścigowy wyleciał z toru i wpadł na ruchliwą ulicę

RZYM

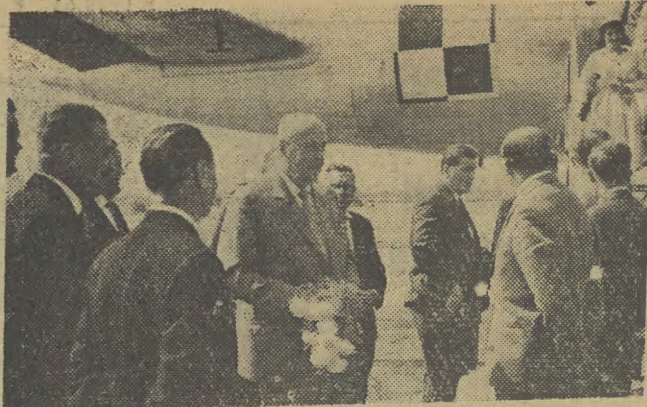
W Modenie, na torze wyścigowym poniósł śmierć znany automobilista włoski Giulio Cabianca.

Przeprowadzał on próbną jazdę na nowym wozie wyścigowym „Coopera Maserati”. Na jeden z zakrętów betonowego toru, gdzie dozwolona jest maksymalna szybkość do 90 km/godz., Cabianca wjechał z szybkością 200 km/godz.

„Maserati” wystrzelił w powietrze, przeleciał przez barierę na ulicę, rozbijając dwa przejeżdżające właśnie samochody i raniąc ludzi, aż wreszcie uderzył w jeden z domów, powodując pożar.

Oprócz Cabianci, który zmarł w szpitalu, w wypadku poniosło śmierć dwóch motocyklistów i kierowca

Jutro Kraków będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, wiatr południowo-zachodni i zachodni 2—5 m/sek. Temperatura 24 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: bez większych zmian, nadal ciepło.

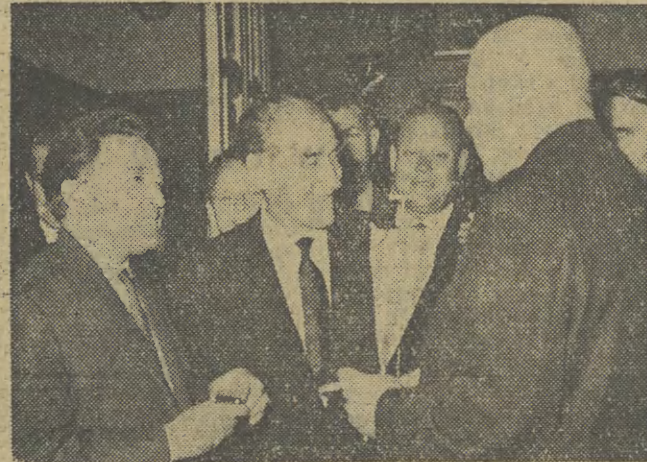


Premier J. Cyrankiewicz przybył do Krakowa specjalnym samolotem na uroczystość nadania mu honorowego obywatelstwa. Na lotnisku oczekiwali przedstawiciele Prez. Rady Narodowej z przewodniczącym Z. Skolickim na czele

Premier J. Cyrankiewicz otrzymał dyplom honorowego obywatela naszego miasta

Wczoraj Kraków gościł premiera Józefa Cyrankiewicza, który przybył do naszego miasta z okazji uroczystości nadania mu honorowego obywatelstwa m. Krakowa. Tę najwyższą godność podwawelskiego grodu otrzymali w dotychczasowej jego historii: Jan Matejko oraz marszałek ZSRR — Iwan Koniew.

W godzinach popołudniowych w gabinecie przewodniczącego Prezydium w obecno-



Znając sympatię premiera do krakowskich klubów piłki nożnej, przedstawiciele „Cracovii” i „Wisły” wręczyli do stojącego gościniu pamiątki; proporzycyk — „Cracovia” i znaczek klubowy — „Wisła”.
Fot. J. LEWICKI

ści członków Prezydium, I sekretarza KW PZPR L. Motyki, I sekretarza KKM PZPR Jana Wiórkowskiego, przewodniczących prezydiów dzielnicowych rad narodowych, przewodniczącego Prez. MRN w Opolu i rodziny premiera — Z. Skolicki, wręczył J. Cyrankiewiczowi dyplom honorowego obywatela oraz Złotą Odznakę m. Krakowa.

Symboliczne upominki wręczyli J. Cyrankiewiczowi delegacje, reprezentujące krakowskich rzemieślników, regionalny zespół artystyczny „Krakowiacy”, ZBoWiD oraz przedstawiciele klubów sportowych „Wisły” i „Cracovii”.

Punktualnie o godz. 18 przy dźwiękach hejnału premier wszedł na salę obrad, gdzie spotkał się z radnymi, posłami, przedstawicielami zakładów pracy i wyższych uczelni Krakowa. Spotkanie to upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

W godzinach wieczornych premier J. Cyrankiewicz obecny był w działającym przy Robotniczej Spółdzielni Pracy im. Jarosława Dąbrowskiego klubie międzysołdzielczym, gdzie spotkał się z członkami Krakowskiego Klubu Oświeceniaków.

Awaria w stalowni Huty im. Lenina

Wyciekająca surówka wywołała pożar

W wydziale stalowni Huty im. Lenina, wczoraj wieczorem miała miejsce poważna awaria. W trakcie przelewania 100 ton surówki wielkopiecowej z kadzi do pojemnika zwanego mieszalnikiem nastąpiło jego uszkodzenie. Z przepalonych otworów mieszalnika wyciekło ok. 30 ton surówki. W wydziale stalowni powstał pożar.

Ogień został ugaszony przez oddziały Straży Pożarnej. Przyczyny awarii ustala specjalna komisja. (m)

W Zurychu

Rozpoczęły się dwustronne rozmowy pol tyków trzech ugrupowań laotańskich

Dziś w Zurychu rozpoczął się miało spotkanie „na szczycie” przywódców trzech stron w Laosie: premiera legalnego rządu, księcia Souvanna Phoumy, przewodniczącego KC Partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvonga i szefa rządu rebelianckiego, Boun Ouma.

Według ostatnich doniesień agencji zachodnich, powołujących się na koła dobrze poinformowane, laotańska konferencja na szczycie rozpocznie się w poniedziałek.

16 bm. rozpoczęły się w Zurychu dwustronne dyskusje między politykami laotańskimi.

Komunikat oficjalny po spotkaniu księcia Souvanna Phoumy z Boun Oumem stwierdza, że obaj politycy dokonali wymiany poglądów na temat utworzenia rządu jedności narodowej.

Dziś odbył się mają rozmowy przewodniczącego KC Partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvonga z Boun Oumem.

*

Jako rzecz najważniejszą i najpilniejszą, Souvanna Phouma wysuwa sprawę wysłania wspólnej delegacji Laosu do Genewy.

Niezależnie od tego, otwartą pozostaje sprawa powołania jednolitego rządu. Zagadnieniem do rozwiązania będzie tu nie tylko ściśle ustalenie proporcji udziału w rządzie poszczególnych ugrupowań. Problemem bardziej skomplikowanym będą sprawy ściśle personalne, konkretnie — czy w nowym rządzie znajdą się niektóre najbardziej wpływowe postacie z otoczenia Boun Ouma, czy też nie.

»Discoverer - XXV« na orbicie okołoziemskiej

Z amerykańskiej bazy lotniczej Vandenberg (Kalifornia) wystrzelono 16 bm. nowego sztucznego satelitę Ziemi „Discoverer-XXV”.

W godzinę i 45 minut po eksperymentie podano, że satelita wszedł na orbitę okołoziemską.

Waga „Discoverera-XXV” — 945 kg. Okrąży on kulę ziemską w ciągu 91 minut. Największa odległość orbity od powierzchni Ziemi — 400 km, najmniejsza — 224 km.

Dotychczas nie podano, w jaką aparaturę wyposażony jest satelita. Przypuszcza się jednak, że na pokładzie „Discoverera-XXV” znajdują się specjalne kamery do celów wywiadowczych. Wyrobowaniu tych kamer służyły ostatnie eksperymenty z „Discovererem”.

Tragiczne skutki zderzenia

SOFIA

W pobliżu Stambułu zderzył się autobus z ciężarówką.

W katastrofie 12 osób poniosło śmierć i 15 odniosło ciężkie rany.

Dwaj amerykańscy dezenterzy oskarżeni o 7 morderstw

W amerykańskim stanie Kansas rozpoczęło się wkrótce proces przeciwko dwóm mordercom. 18-letni George York i 19-letni James Latham, którzy zdezerterowali z armii, oskarżeni są o dokonanie siedmiu morderstw w stanach: Floryda, Tennessee,

Illinois, Colorado i Kansas. Ten ostatni jest jednym z pięciu stanów amerykańskich, w których wyroki śmierci wykonywane są przez powieszenie.

Obaj mordercy oświadczyli dziennikarzom, że wolą być straceni na krześle elektrycznym niż powieszeni.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W ramach obchodu 300-lecia prasy polskiej odbyła się 16 bm. w Warszawie akademia poświęcona 90-leciu prasy związkowej. Na uroczystość przybyli członkowie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ z jej przewodniczącym Ignacym Łoga - Sowińskim, przedstawiciele Zarządu Głównego SPP i naczelni redaktorzy pism stołecznych.

16 bm. w Warszawie na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, dokonało wyboru władz. Prezesem ZG WTP wybrany został prof. Czesław Bobrowski, a sekretarzem red. Bolesław Milewicz.

16 bm. w siedzibie Związku Literatów Polskich w Warszawie odbyło się spotkanie z dwiema w naszym kraju delegacjami pisarzy czechosłowackich. Poeta i dramaturg Franciszek Hrubin, krytyk literacki Karol Ptáček, powieściopisarz Adolf Bráňa i sekretarz redakcji Jan Křivánek, a tłumacz Wojciech Miłobędzki, podjęli rozmowy o literaturze i kulturze.

„Czarny dzień”

na giełdzie londyńskiej

Spadek kursu funta szterlinga

Giełda Londynu przeżyła 16 bm. „czarny dzień”. W dniu tym bowiem funt szterling osiągnął najniższy kurs od czasu kryzysu we wrześniu 1957 roku, kiedy bankowa stopa procentowa została podniesiona z 5 do 7 procent.

W momencie zamknięcia giełdy, 16 bm. funt szterling był notowany po kursie 2,7875 do 2,7878 dolara, podczas kiedy kurs oficjalny wynosił 2,80 dol. Spadły również ceny akcji.

Zjawisko to przypisuje się głównie pogorszeniu prognozy na temat sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

7 cudów turystycznych Polski

Najpiękniejsze miejsce w Polsce. Gdzie? Co? Oczywiście, że chodzi o najpiękniejsze miejsce pod względem krajoznawczym, turystycznym leżące w granicach naszego kraju.

Na ten temat rozpisali konkurs redakcja nowego tygodnika „ŚWIATOWID”.

Konkurs nosi tytuł „7 cudów turystycznych Polski”. Zadanie postawione czytelnikom-turystom nie jest łatwe. Polska słynie ze wspaniałego krajoznawstwa i architektury. Ale, które z miejsc można zaliczyć do najpiękniejszych — do 7 „cudów” turystycznych? Na to pytanie odpowiada czytelnicy i komisja konkursowa, składająca się z największych i najbardziej znanych krajoznawców i turystów. Konkurs poparty jest licznymi nagrodami i wartościowymi premiami. (Namioty turystyczne, wycieczki zagraniczne, loty pasażerskie, zegarki itp.)

Szczegóły tego ciekawego konkursu znajdziecie na łamach najbliższego numeru „ŚWIATOWIDA”. Warto przeczytać i wziąć udział w tym konkursie.

Protest CSRS w Sekretariacie ONZ

NOWY JORK

Przedstawicielstwo Czechosłowacji w Organizacji Narodów Zjednoczonych skierowało do Sekretariatu ONZ notę stwierdzającą, że dwaj pracownicy wywiadu Stanów Zjednoczonych usiłovali zwerbować do pracy szpiegowskiej doradcę przedstawicielstwa czechosłowackiego Mirosława Nacyalę.

Nota zwraca także uwagę na prowokacyjne napaści na gmach przedstawicielstwa czechosłowackiego w ONZ, śledzenie przez agentów policji amerykańskiej członków delegacji czechosłowackiej, na próby zatrzymania czechosłowackiej poczty dyplomatycznej i ograniczenie w poruszaniu się korespondentów czechosłowackich akredytowanych przy ONZ.

Afera z blaszkami do butów

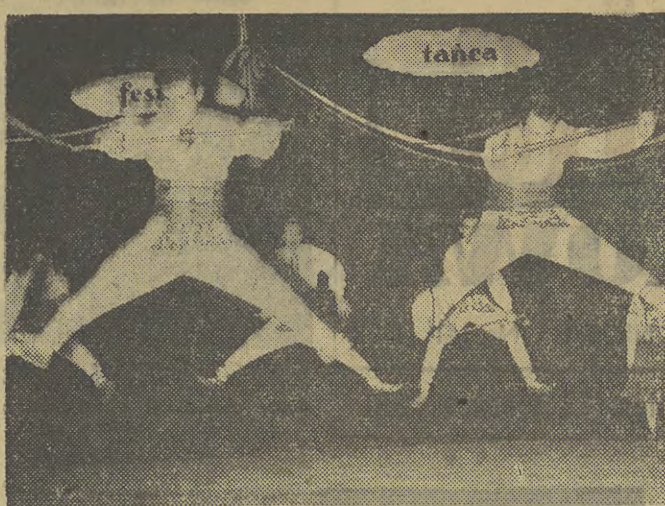
„Haracz” dla pana kierownika...

Często się zdarza, że przypadkiem naprowadza władze śledcze na ślad przestępstwa. W czasie prowadzenia śledztwa przeciwko aferzystom skórzanym ze spółdzielni „Przyszłość” w Radomiu, wykryto również wiele przestępstw popełnionych w przedsiębiorstwach i zakładach współpracujących z tą spółdzielnią.

I tak na przykład okazało się, że kierownik działu zaopatrzenia Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radosz”, Bronisław Grzywa, wpadł na „ciekawą” sposobność zbudowania w jego przestępczej nomenklaturze nazywano się to „prowizja”.

Tragiczny wypadek

Na szosie ojcowskiej za Bronowicami zdarzył się w nocy z czwartku na piątek wypadek drogowy, który pociągnął za sobą śmierć 24-letniego Kazimierza Kostasia, zam. w Modlinie. Jechał on jako pasażer na motocyklu, prowadzonym przez 29-letniego Jana Grudnia, zam. w tejże wsi pod nr 80. Motocykl zderzył się z nieoświetlona furmanka. Wskutek zderzenia Kostasia został wyrzucony na szosę i zginął na miejscu. Jan Grudnia doznał tylko ogólnych potłuczeń.



ŚWIĘTO KULTURY LUDOWEJ W ŁODZI

Od kilku dni mieszkańcy Łodzi mają możliwość podziwiać wielkie święto kultury ludowej — III Ogólnopolski Festiwal Kapel, Śpiewaków i Tancerzy Ludowych. W Festiwalu bierze udział ponad 700 uczestników reprezentujących regionalne zespoły z całego kraju. Udział w nim biorą również zespoły Polonii zagranicznej. Na zdjęciu: tancerze góralscy w wykonaniu zespołu Pieśni i Tańca Polonii Francuskiej z Lionu.

CAF—fot. Rozmysłowicz

Najlepszy chleb w Debicy

Każdy kto raz zakosztował pieczywa zakupionego w sklepie piekarniczym M. Roztoczyńskiego w Debicy będzie za nim tęsknił... Ileż to znajdzie się w tym miejscu powrotu w sklepowe progi, aby znowu zapachnąć się w chlebmarmozę, wymyślnie rogaliki, pyszne bułki i bułeczki, w przekalki, które można podać po obiedzie na deser nawet wybrednym smakoszom. Wszyscy udający się na delegację do Stalowej Woli, Rzeszowa, Tarnobrzegu, czy w Bieszczady wydadzą sobie w debickiej piekarni małe rendez-vous...

Krakowianie, przyzwyczajeni do pieczywa Krakowskich Zakładów Piekarniczych, czy innych prywatnych piekarenek, nie wysilających się, bo przecież i tak konsument kupi nie mając nic innego do wyboru, są zaskoczeni debickim asortymentem i jego jakością. Byli ponoć zakusy ze strony Warszawy na przewiezienie mistrza dobrego pieczywa do stolicy, ale spełży na niczym. Może jednakże nie odmówi on uchylenia rąka swej zawodowej tajemnicy — krakowski piekarni. W imieniu krakowskich zjadaczy zakalecatego, albo też kruszacego się chleba, niesmacznych bułek z odstającą skórką, zapytujemy KZP, czy nie można by debickich doświadczeń przenieść na nasz miejski grunt? (bp)

2 soli koncertowej

Mozart — i Stefańscy

Wczoraj wczorajszą poświęcił Krakowska Filharmonia Mozartowi — i Stefańskim. A może raczej — mówiąc bardziej dokładnie — Stefańscy poświęcili swój „duetowy”, z dawną zapowiadany i z zainteresowaniem oczekiwany koncert — Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi.

Lwia część solistycznego programu spoczęła na barkach Haliny Czerny-Stefańska, która odegrała wczoraj tego aż dwa koncerty fortepianowe Mozarta: liryczny i „poetycki” koncert C-dur oraz wspaniale wyposażony pianistyczny, doskonały w klasycznych konstrukcjach i budowie koncert A-dur. Ponadto — wraz z mężem swym, Ludwikiem Stefańskim — wykonała jeszcze i Sonatę na dwa fortepiany D-dur. Orkiestra zaś,

rozpoczynając koncert, wprowadziła słuchaczy w mozartowski nastrój uvertury do opery „Uprowadzenie z Seraju”.

Tak więc wczoraj przeżywalimy w Filharmonii wczoraj z Mozartem — i to, jak można się było zorientować z doboru repertuarowego — z tym „późnym” Mozartem, stojącym u szczytu swej twórczości: wszystkie cztery bowiem kompozycje, wykonywane wczoraj, pochodzą z okresu lat 1781—1786, a zatem z czasów najbardziej i najbardziej płodności kompozytorskiej przedwczesnego genialnego muzyka z Salzburga.

Halina Czerny-Stefańska — jak zawsze sympatycznie witana przez swą krakowską publiczność — ziała wczoraj koncerty Mozarta b.



BERLIN

Rząd NRD przesłał za pośrednictwem CSRS protest do rządów USA, W. Brytanii i Francji w związku z planowanymi przez stronę zachodnioponiemską na 17 i 18 czerwca prowokacjami granicznymi, skierowanymi przeciwko NRD.

BELGRAD

Jugosłowiański minister obrony Gospak oraz indonezyjski minister bezpieczeństwa narodowego gen. Nasution podpisali 16 bm. w Belgradzie układ kredytowy w sprawie dostaw broni jugosłowiańskiej dla armii indonezyjskiej. W obecności prezydenta Tito i prezydenta Sukarno podpisano ponadto układ o współpracy technicznej między siłami zbrojnymi obu krajów.

MOSKWA

Reżyser G. Gabaj rozpoczął prace nad filmem pt. „49 dni”, o czterech młodych marynarzach radzieckich, którzy w roku ubiegłym w ciągu 49 dni dryfowali na pokładzie niewielkiej barki na wodach Pacyfiku.

NEWY JORK

Według danych biura statystycznego, w dniu 1 maja 1961 r. Stany Zjednoczone liczyły 182,451,000 mieszkańców. Liczba ta wskazuje, że od kwietnia 1960 r. ludność USA zwiększyła się o 3,157,000 osób.

Spisek czy prowokacja w Leopoldville?

Podczas konferencji prasowej (16 bm.) w Leopoldville, generał Mobutu oskarżył nie wymienioną ambasadę o uknuce spisku.

Ambasada ta zwerbowała około 40 żołnierzy kongijskich, którzy mieli pomóc w realizacji jej planów.

Mobutu i inni wyżsi oficerowie mieli być zaproszeni 21 bm. do tej ambasadę na przyjęcie, podczas którego miano ich pojąć lub otruć.

Żołnierzy aresztowano i przewieziono do urzędu bezpieczeństwa, gdzie ich bito i torturowano.

16 bm., spadochroniarze Mobutu obsadzili gmach rożgłośni radiowej w Leopoldville. Strzeżą oni gmachów państwowych.

Dziennikarze zwrócili również uwagę na ruchy wojsk

pięknie, z doskonałym wyczuciem i poganiem stylu, kunsztowną „perlą” wirtuozeria. Był to — w jej ujęciu — Mozart powojenny, wolny od narzucanej przez wykonawców przesadnej rokowatej manier, czy sztucznej „galantowości” gracji, a bardziej muzyce obiektywnej i stylizowanej. — Duet fortepianowy — Halina Czerny-Stefańska — Ludwik Stefański w Sonacie D-dur — wzmocnienie bardzo zgrabny i wyrównany dwukolorowy.

Na pochwałę orkiestry, prowadzonej przez Krzysztofa Missony, zapisać należy przede wszystkim wykonanie uvertury do „Uprowadzenia z Seraju”, granej bardzo ładnym, delikatnym i czystym dźwiękiem. W orkiestrowej partii koncertu fortepianowego C-dur udało się dyrygentowi uzyskać z wyjątkowo pięknym brzmieniem skrzypiec; pewniejszą muzykę i lepiej przygotowaną była orkiestra przy koncercie C-dur, aniżeli A-dur.

JERZY PARZYŃSKI

XXX MTP

Liczą się nie tylko eksponaty...

(Dokończenie ze str. 1)

my w pełnym komplecie do tego kraju. I tak to właśnie Geopol eksportuje polską myśl techniczną, przysparzając krajowi cennych dewiz.

Przy okazji mała ciekawostka. Otóż w Gwinei żyje ponoć jakiś dziwny gatunek komarów zdecydowanych „rasistów”, które atakują wyłącznie niebieskoekich blondynów. M.in. wypadek taki zdarzył się jednemu z członków polskiej ekipy, który w rezultacie tego nabawił się malarii tzw. czaszkowej. Porą jednakże opuścić już pawilon Geopolu, bo oto zjawili się przedstawiciele Indonezji i Pakistanu. — Naszym geologom szykuje się widać nowa „usługa”.

Teatr Wielkiej Opery i Balletu w Warszawie, jedna z największych widowni świata, otrzymała pełną, automatyczną nastawnię oświetlenia scenicznego dla 300 obwodów — firmy Asea-Graham. Maszyną programową rejestruje automatycznie na kartkach dziurkowych, ustalony w czasie prób teatralnych, program oświetlenia. W czasie przedstawienia następuje automatyczne odtworzenie zapisu w rytmie nadanym przez aparat oświetleniowy. Tej treści napis widnieje w stoisku szwedzkiej firmy Asea-Graham, która obok rzeczowych eksponatów wystawiła dokładny schemat działania eksportowanego urządzenia dla warszawskiego teatru. Dodajmy do tego, iż ma być to pierwsze tego rodzaju urządzenie wyeksportowane za granicę.

Obecnie instaluje się go w Królewskim Teatrze w Sztokholmie.

Wprowadzenie przez LOT nowoczesnych samolotów 4-motorowych przyczyni się do

dalszego rozwoju wymiany handlowej i turystyki między Grecją i Polską — stwierdził prezes Izby Handlu i Przemysłu Aten, w krótkim oświadczeniu do dziennikarzy. Czegoż zatem możemy oczekiwać od zacieśnienia dalszych kontaktów handlowych pomiędzy Polską i Grecją? Oferuje się nam — i to po... cenach konkurencyjnych — wełnę, jedwabie, materiały ubraniowe, światowej sławy futra z Kastroli, znane już w Polsce z wysokiej jakości żyłki „Astor”, tytoń, owoce cytrusowe, spirytualia i wino Samos. Od nas Grecja chętnie widziałaby zwiększenie eksportu mięsa, cukru, papieru i wyrobów drzewnych. No, cóż, miejmy nadzieję, że nasi handlowcy dogadają się na Targach z greckimi i wzajemna wymiana towarów znacznie przekroczy poziom z roku ubiegłego, kiedy zamykała się cyfra 10.850.000 dolarów.

CZESŁAW MORAWETZ

Nasłuch

kosmiczny

Próba odzyskania łączności z raketą „ASM-2” nie dała rezultatów

Dyrektor brytyjskiego obserwatorium radioastronomicznego w Jodrell Bank, B. Lovell, oświadczył, że radiolokacyjna rakietka wenusjańska ASM-2 najprawdopodobniej nie odpowiadała na radiokomendy wysyłane w tych dniach z Ziemi.

Próba odzyskania łączności z „wenusnikiem”, który zamilkł 17 lutego, w pięć dni po wystąpieniu, nie powiodła się.

Jedynym planem szóstodniowego „nasłuchu kosmicznego”, przeprowadzonego wspólnie przez uczonych radzieckich i brytyjskich, jest kilkaset metrów taśmy z zapisanymi na niej tajemniczymi sygnałami, które obserwatorium w Jodrell Bank odbiera co jakiś czas od 17 maja.

Sygnały te, nadchodzące na częstotliwości bardzo zbliżonej do częstotliwości nadajnika ASM-2, są wyraźnie zniekształcone i ujemnym radiem nie udało się ich dotychczas rozszyfrować.

Uczni radzieccy jeszcze raz zbadają dokładnie zapis tajemniczych sygnałów odbieranych w Jodrell Bank.

Latające ryby 10-dniowym menu rozbitków

NOWY JORK

W odległości 145 kilometrów od wybrzeży Zatoki Meksykańskiej uratowano dwóch braci, którzy od 10 dni dryfowali na tratwie.

28-letni Richards i jego 30-letni brat, lecieli prywatnym samolotem i na skutek uszkodzenia silnika oraz pożaru musieli lądować na falach oceanu.

Z samolotu wyrzucili tratwę ratunkową, na której nie było żywności ani wody.

Tratwa przez 10 dni krążyła po Zatoce Meksykańskiej. Rozbitkowie żyli się latającymi rybami i dwiema szklankami wody deszczowej dziennie.

Uratował ich — przypadek — wo przepływający w pobliżu jacht. Obecnie bracia przebywają w szpitalu.

Zaczęło się od »Bolenia« i »Brzany«

Tym pierwszym dwom holownikom, które spłynęły z górą rok temu po raz pierwszy z Krakowskiej Stoczni Rzeczej na wiślane wody, nadał imiona ryb słodkowodnych: Boleń i Brzana. Zainaugurowały one niejako nowy etap w życiu naszej Krakowskiej Stoczni, która dotąd była warsztatem remontującym tabory rzeczny i producentem wózków górniczych. „Boleń” i „Brzana” pasowały załogę Stoczni na prawdziwych... stoczniovców.

Dokąd nasza Wisła nie zostanie uregulowana, jednostki po niej pływające muszą się odznaczać... minimalnym zanurzeniem.

Dyrektor naczelny Stoczni — S. Papla stwierdził w rozmowie z nami: 2 centymetry niejednokrotnie decydują o tym, czy pływające holowniki z barkami lub też pchacze ze stalowymi łodziami „przejdą” czy osiada na mieliźnie. Stąd też w naszej Stoczni trwa bez przerwy walka o produkowanie jednostek o jak najniższym zanurzeniu. Po prostu: walka o 2 centymetry...

Stoczniovcy co jakiś czas meldują o nowych sukcesach. Na wiślaną wodę spływają holowniki o mocy 150 koni mechanicznych. Dodajmy, w kraju — jak dotąd — jedynie Krakowska Stocznia buduje holowniki tego typu. Ponadto żeglują już od roku na na-

masowego charakteru. Uzupełniają ją zresztą inne stocznie rzeczne, a mianowicie: w Koźlu, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Warszawie, Sandomierzu, Tczewie i Płocku.

B. PIECZONKOWA

Panorama Bystrzycy Kłodzkiej.

CAF — fot. Wdowiński



Jacek Adolf

Stary lew herbowy jest zadowolony

Lew na czerwonym polu to herb Bystrzycy Kłodzkiej — tego spokojnego i pracowitego miasteczka w Sudetach, nadany mu wraz z prawami miast królewskich ławnym parę lat temu — w 1319 r. przez Jana Luksemburskiego. Jest to z pewnością jedyny dwugoniasty lew na świecie, a stał się nim dlatego, że mieszczanie bystrzyccy byli bardzo ambitni. Kiedy w czasie podróży w herbie ofiarowanym miastu starł się lwi ogon i mieszczanie

ujrzeli swego lwa tak szpetnie spostonowanego, nie zwlekając wysłali posłów do króla, żądając im się upomnieć o prawo do lwiego ogona. Król dla wynagrodzenia krzywdy moralnej kazał zrobić nie jeden, lecz dwa ogony — jak przystało wielkodusz-nemu monarcha.

Od tego czasu minęło sześć i pół wieku, a w Bystrzycy nadal siedzą ambitni ludzie. Znajomość z tym uroczym miasteczkiem przycupniętym na wysokim brzegu Nysy między zielonymi górami zawarłem przed trzema laty. Romantyczne powaby starych murów i harmonia dawnej architektury nie były wedy w stanie przysionić fakt, że w Bystrzycy nie dzieje się dobrze. Miasto nadgrzyzione zębem czasu wołało wielkim głosem o pomoc, co starsze budynki podpierano drewnianymi stęplami, nurykując w zaułkach w poszukiwaniu murarzy i świąteli cegły natrafiało się w najlepszym wypadku na pajęczynę.

Przed kilkunastu dniami łaskawe bóg uosobione przez Andrzeja Koźmińskiego z „Expressu Wieczornego” — organizatora wycieczki prasowej „Sudety zapraszają” — znów przywiodły mnie do Bystrzycy Kłodzkiej. Pierwsze kroki skierowaliśmy do kolorowego, zacisznego klubu z gustowymi, lekkimi mebelkami, nowoczesnym oświetleniem, telewizorem i kafełkiem do brida. Wnętrze klubu było najwyraźniej zaprojektowane przez plastyka z prawdziwego zdarzenia, i rzeczywiście okazał się nim młodzieńcem z pobliskiej Kudowy, absolwent warszawskiej Akademii.

Klub jak klub, bardzo miły, ale ostatecznie nie takiego nadzwyczajnego. Mała bombka wybuchła dopiero wtedy, gdy stwierdziliśmy, że jest to placówka zorganizowana i prowadzona przez Komitet Powiatowy PZPR w jego własnym lokalu dla bystrzyckiej młodzieży. Gustowne firanki przywieszono aż w Warszawie, co w równym stopniu świadczy o zapale organizatorów jak i o niedostatkach lokalnego zapatrzenia.

Spotkanie z miejscowymi władzami było nader pouczające i dostarczyło solidnej dawki optymizmu. Przed trzema laty Bystrzyca była zaniedbanym miasteczkiem, w którym rozlatywało się więcej starych ruder niż budowano nowych domów. Jedyną inwestycją od 1945 r. był hotel robotniczy. Zabytki niszczały i wydawało się, że przez długi czas nie stać będzie miasta na ich ratowanie.

Dziś wielka fala budowy i

odbudowy płynąca od kilkunastu lat przez kraj dotarła wreszcie do tego pięknego i szacownego, lecz trochę zagubionego w górach zakątka. W 1960 r. po raz pierwszy po wojnie przystąpiono do konserwacji bystrzyckich zabytków. Zaczęto konserwację sędziwych murów obronnych, na co przychylnym okiem spogląda z zaświatów bystrzycki wójt, Jakub Rücker, który ufundował je własnym sumptem w 1319 roku. W roku bieżącym wyasygnowano 700 tys. zł na kapitalny remont jednego z ośmiu zabytkowych domów.

Na bystrzyckich placach budowy powstają cztery nowe domy mieszkalne, już w tym roku odda się do użytku kilkadziesiąt izb. W 5-latec przybędzie ich miastu 900. Zabudowuje się „plombę” na uzbrojonych terenach. Otrzyma Bystrzyca gaz z nowej, budowanej w Kłodzku gazowni. Problemem dyskutowanym zawzięcie na ratuszu jest brak dokumentacji na ujęcie wody. Budynek zajmowany do niedawna przez Komitet Powiatowy PZPR zaadaptowany dla potrzeb szkoły, powstaje dokumentacja dla budowy nowego budynku szkolnego. Projektuje się wybudowanie fabryki tekstylnej, która zatrudni 200 kobiet mających obecnie trudności ze znalezieniem pracy. W Szkole Rzemiosł Budowlanych uczą się fachowcy, na których nie mogą się już doczekać okoliczne budowy.

Przesiedleńcy sprzed szesnastu lat stworzyli zadowolony, harmonijnie współdziałający, zespół

z miastem społeczność. Wykupiono na własność większość domków jedno-, dwu- i trzyrodzinnych. W ten sposób własnością mieszkańców stały się ulice Świerczewskiego, Leńskiego, cała dzielnica Osiedle. Duże zainteresowanie budzi spółdzielnia mieszkaniowa.

Dzieje Bystrzycy Kłodzkiej w ostatnich latach są typowe dla całego regionu. Powiaty bystrzycki i kłodzki — wspaniałe tereny turystyczne — wypoczynkowo-uzdrowiskowe weszły już w pierwszy etap wielkiego skoku, który ma przekształcić je w ośrodki wypoczynku i lecznictwa na nieporównanie większą niż dotychczas skalę. Mimo trudności, braków, kłopotów proces ten postępuje szybko, w dużej mierze dzięki inicjatywie i nieustraszonemu zabiegom działaczy terenowych, miejscowych gospodarzy.

Po wejściu w życie nowej konwencji turystycznej w Bystrzycy pojawili się w czerwcu pierwsi goście z czasy. Za dwa miesiące przybędzie z całej Polski będą mogli zamieszkać w hotelu turystycznym zaadaptowanym kosztem pół mln zł. Region ma pełne szanse stać się wielkim zapleczem wypoczynkowym dla Śląska. Rozwój zabytkowego miasteczka i rozwój regionu — sprawy komunalne, konserwatorskie i rozwój turystyki to jednolite elementy tego samego procesu ożywienia i postępu.

Dwuogoniasty lew na czerwonym polu nie ma powodów, by po prawie siedmiuset latach wstydić się swoich bystrzyckich mieszczan.

Do czego służyły naczynia znalezione nad Tygrysem?

Austriacki malarz Koenig brał udział w wyprawie archeologicznej w okolicy Bagdadu. Z podróży tej napisał książkę pt. „Raj utracony”. Piśmo w niej m. in. o odkryciu przez archeologów, dziwnego przedmiotu sprzed 5 tysięcy lat w kształcie glinianego garnka, wewnątrz którego umocowany był miedziany cylinder zamknięty asfaltowym korkiem. Przez otwór w korku przechodził żelazny pręt.

Innym razem nad rzeką Tygrysem znów znaleziono naczynia podobne do wyżej opisanego. Były one zatłakane asfaltem, z którego wystawały dwa pręty — miedziany i żelazny.

Uczni sądzą, że były to ogniwa elektryczne, których używali rzemieślnicy perscy do pozłacania metalowych przedmiotów.

Nie stwierdzono jakie kwasy stosowali starożytni w charakterze elektrolitu. Pewne jest jednak, że znali zarówno kwas cytrynowy jak i octowy. Bardzo prawdopodobne, że nie był im obcy również kwas siarkowy. Siarka występuje na Środkowym Wschodzie w wielu miejscach w postaci samorodków, a jak wiadomo pirotechnika oparta na siarce wywodzi się z głębokiej starożytności. Już wiele tysięcy lat temu Chińczycy umieli wytwarzać zarówno duszące dymy, ognie sztuczne i masy, które służyły do podpalania nieprzyjacielskich fortów.

A więc okazuje się, że elektrotechnika bynajmniej nie jest nową gałęzią wiedzy ludzkiej. (S. K.)

Co nowego w świecie?

W OBRONIE LISTONOSZY

Nie zdajemy sobie sprawy z tego jakim udręczeniem dla listonoszy czy inkasentów są nasi czworonożni przyjaciele. Ileż to wypadków pogryzienia listonoszy przez psy notują np. wiejskie ośrodki zdrowia!

W Japonii sprawę postanowiono załatwić definitywnie. Minister poczt wydał zarządzenie mocą którego adresaci właściele psów, zobowiązani są do odbierania swej poczty osobście w lokalach pocztowych.

NOWA MODA W RZYMIE

Film z życia „sfer wyższych” „La Dolce Vita” otworzył nową erę przynajmniej w upodobaniach niektórych Włochów. Jak wiemy w jednej ze scen filmu, główna bohaterka obrazu Anita Eckberg w piętach szale skacze w wieczorowej toalecie do jednej z rzymskich fontann. Kąpiele a la Eckberg stały się na tyle modne w Rzymie, że policja zmuszona jest pełnić wartę przy wszystkich fontannach. W nocnych kąpielach w fontannach celują wschodzące gwiazdki filmu, by zwrócić tym na siebie uwagę prasy i publiczności.

RODZINNA POPULARNOŚĆ

Sarah Beauchamp, córka Winstonona Churchilla parę dni temu została skazana w Brighton na karę grzywny za naruszenie porządku publicznego, nocne wrzaski i zgorszenie publiczne. Jest to już piąta kara nałożona na pannę Churchill w ciągu ostatniego roku. Złosiłwi twierdzą, że córka staje się już na równi sławna z ojcem, tylko niestety w zupełnie innej dziedzinie.

MAJĄ ZDROWĄ WĄTROBĘ

Dr Mitchell Spellberg z Uniwersytetu w Illinois, twierdzi, że owłosienie klatki piersiowej u mężczyzn jest dowodem zdrowej wątroby. Błak owłosienia na piersiach powinno być dla każdego mężczyzny ostrzeżeniem przynajmniej przy picie alkoholu. Dr Spellberg zapewnia, że stwierdzenie to opiera na wieloletnim doświadczeniach i obserwacjach.

ZŁODZIEJSTWO NIE POPLACA...

W Montrealu zanotowano katastrofę samochodową, której powodem było... złodziejstwo. Jak wykazało śledztwo dwaj mężczyźni zakradli się do jednego z garaży sąsiad wyjechał nie swoim, rzecz jasna, samochodem. Złodzieje nie wiedzieli jednak, że właściciel pozostawił woz w garażu i polecił go opieczę mechaniczowi. Ten natomiast wyjął hamulce i wziął je do naprawy. Złodzieje rozbili się niedaleko od garażu na sterle cegieł, ponosząc śmierć na miejscu.

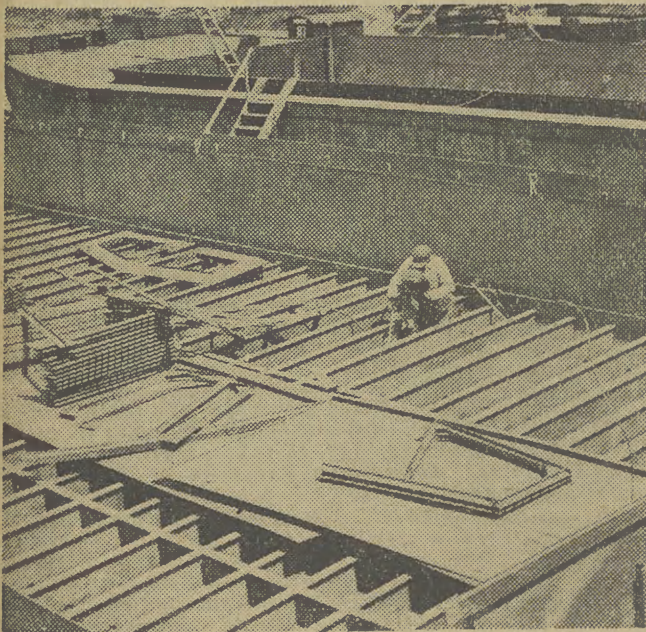
BIEDACY!

Według danych statystycznych ministerstwa finansów, w Bonn opublikowano informację, na podstawie której okazuje się, że w Niemczech Zachodnich jeden milioner przypada na 14 tys. mieszkańców, podczas, gdy w Szwecji stosunek ten utrzymuje się w proporcji 1:2500, a w Szwajcarii 1:1250. W związku z tym Niemcy się żalą, że mają u siebie o wiele mniej milionerów bo „zaledwie” 3500 osób, których majątek ocenia się na wartość przekraczającą milion marek. (bk)

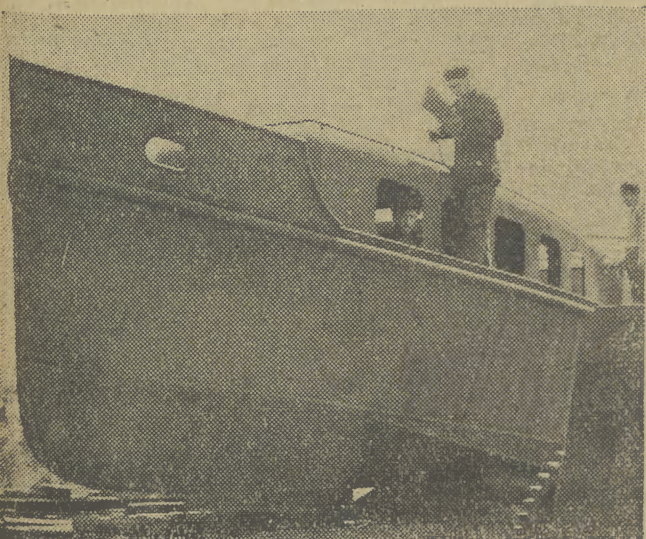
Krakowianie lubią czytać

W mieście gdzie tradycje drukarska, księgarska, biblioteczna należą do najbogatszych w kraju Krakowianie stają się coraz bardziej potrzebą wielkiej rzeszy mieszkańców. Z roku na rok rozwija się w Krakowie sieć bibliotek miejskich, wzrasta liczba czytelników, ilość wypożyczonych tomów. W roku ubiegłym krakowska sieć biblioteczna wzbogaciła się o 5 bibliotek filialnych i 4 punkty biblioteczne. Nowe placówki powstały m. in. przy ul. Limanowskiego, Żywieckiej, Mochnackiego, Orawskiej, 18 Stycznia, na Osiedlu Wieczysta.

Liczba czytelników wzrosła o 22 proc., liczba wypożyczeń — o 32 proc. Jak wynika ze statystyk, na jednego mieszkańca przypadało jednak tylko 0,63 tomu, podczas gdy przyjmuje się, że wskaźnik ten powinien wynosić 1-1,5 tomu. (j)



Przed nami fragment mostu dna nowej barki.

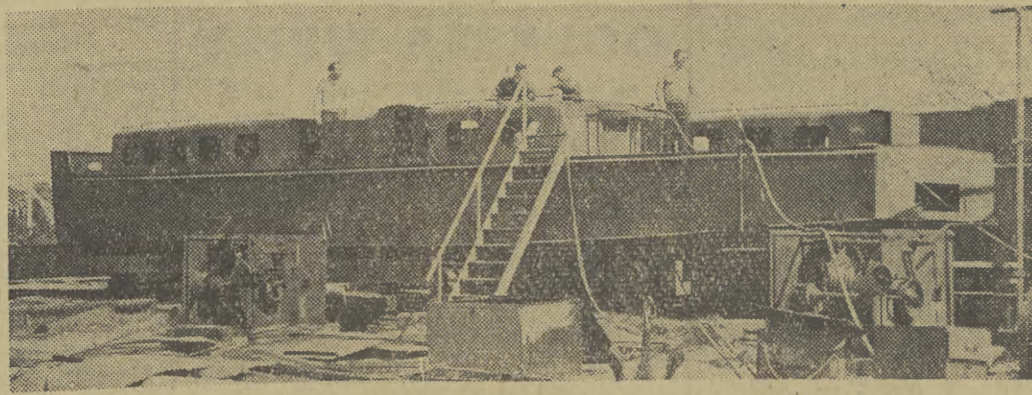


Holownik nabiera właściwego wyglądu...

szych „słodkich” wodach olbrzymie dwuczłonowe barki, z których każda może przyjąć ładunek 200 ton!

Holowanie, trzeba zaznaczyć, to proces trudny. Mniej kosztowny i łatwiejszy jest proces — pchania. Stocznia Krakowska ma na swoim koncie kilka pchaczy, z których każdy popycha przed sobą zestaw składający się z czterech stalowych łodzi. Zestaw ten zabierać może 80-tonowy ładunek.

Oczywiście obecnie w Krakowskiej Stoczni Rzeczej produkcja nie nabiera jeszcze



Niedługo nowa jednostka pływająca odejdzie z Krakowskiej Stoczni Rzeczej na podbój naszych „słodkich” wód...

Fot. J. Lewicki

Sprawę trzeba załatwić do końca

Zimne kaloryfery

Wszędzie tam, gdzie całe osiedla ogrzewane są centralnie przez kotłownię, występuje zjawisko rozregulowania sieci ciepłej. Najwyraźniej daje się ono odczuć w budynkach położonych najdalej od kotłowni na tzw. końcówkach sieci. Niektóre mieszkania są wtedy przegrzewane, w innych temperatura spada nawet poniżej +10 stopni.

Kłopoty z kaloryferami występują głównie w Nowej Hucie na osiedlach A-1, A-9, C-1 i C-2 oraz D-1, D-2 i D-32 jak również w osiedlach Krakowa. Kosztownymi nakładami finansowymi w niektórych osiedlach przeprowadzono regulację c.o. Dalej jednak problem ten istnieje i będzie narastał w związku z rozwojem budownictwa mieszkaniowego.

Sygnalizowaliśmy to wielokrotnie w naszych publikacjach i wreszcie w artykule z dnia 5 maja br. pt. „Sprawę trzeba załatwić do końca” wysunęliśmy żądanie jakiegoś ostatecznego rozwiązania. W odpowiedzi na nasz artykuł inicjatywę przejął Krakowski Zarząd Budownictwa organizując wspólnie z „Echem” naradę poświęconą w całości poprawie stanu ciepłownictwa na terenie Krakowa.

Na istniejącą sytuację składają się wiele różnych przyczyn. Poczawszy od błędów w projektowaniu wynikających z niedostatecznej wiedzy młodych projektantów i niewłaściwych przepisów dopuszczających częściowe projektowanie „na oko” aż do niewłaściwej eksploatacji c.o. przez samych lokatorów (np. samowolne manewrowanie kurkami). Do tego dochodzą błędy wykonawstwa spowodowane brakiem odpowiedniej kadry monterskiej. Brak jest potrzebnych materiałów i urządzeń, jak niektórych rodzajów armatury, rur o małej średnicy, aparatów pomiarowych i regulacyjnych itp.

Podobnie szereg trudności występuje w przypadkach konieczności regulowania już istniejących sieci. Nie można robić tego w lecie, bo kotłownie są wtedy w remoncie. W zimie natomiast nawet nowo zbudowane budynki są już zamieszkałe, co niesłychanie utrudnia przeprowadzenie tego rodzaju prac. Regulacja sieci wymaga wysoko kwalifikowanych pracowników, których niestety nie ma. Trudno więc znaleźć przedsiębiorstwo, które by przyjęło zlecenie. Poważnie daje się również odczuwać brak jakiegś placówki naukowej interesującej się specjalnie problemami ogrzewnictwa i wentylacji. Zajął się nimi dopiero niedawno oddział instalacji Instytutu Techniki Budowlanej w Krakowie. Do tego wszystkiego dochodzi wreszcie mnóstwo problemów czysto technicznych, w naszych warunkach jeszcze nie rozwiązanych.

Taki stan rzeczy wymaga wysiłków w dwóch kierun-

kach, on przesłał postulowali-śmy w naszym artykule. Po pierwsze uporządkowanie już istniejących zaniechań. Po drugie prace nad zlikwidowaniem „zimnych kaloryferów” na przyszłość. I w jednym i drugim kierunku narada podjęła cały szereg wniosków, z których przytaczamy najważniejsze.

Przed wszystkim postanowiono sprowadzić do Krakowa dwa specjalne agregaty zmontowane na przyczepach samochodowych. Pozwala one na przeprowadzenie regulacji c.o. w budynku, bez względu na to czy jest on podłączony do kotłowni czy nie. Agregaty takie są już stosowane w Warszawie. Jeden z nich zostanie zakupiony przez KZB a drugi przez Miejskie Ciepłownię.

Każdy przypadek niegrzejności na osiedlach już zbudowanych powinien być zbadany oddzielnie, a wykonanie potrzebnych prac i przeróbek powinna pobrać albo Instytut Techniki Budowlanej, albo też Miejskie Ciepłownię. W celu uniknięcia tu nieporozumień konieczne jest

jednak wydanie szczegółowych przepisów, co kto robi i za co kto odpowiada.

Ważną sprawą jest zmiana obowiązujących przepisów projektowania sieci ciepłych głównie w kierunku dokładniejszego przeprowadzania obliczeń i obowiązkowego instalowania różnych dodatkowych urządzeń. Do czasu uregulowania tych spraw w drodze nowego ogólnopolskiego zarządzenia KBWA, władze wojewódzkie mogłyby wstrzymać je same na naszym terenie.

Do całkowitego rozwiązania problemów ciepłownictwa niezbędne jest również zainteresowanie się tymi sprawami władz centralnych. Tylko bowiem na szczeblu ogólnopolskim można rozwiązać takie sprawy, jak: szkolenie odpowiednich fachowców, rozpoczęcie przez przemysł produkcji właściwych urządzeń regulacyjnych i niektórych przynajmniej asortymentów armatury oraz sprostowanie z zagranicą względnie rozpoczęcie produkcji w kraju niezbędnych urządzeń automatycznych.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

„POLCARGO” znaczy „polski ładunek”

Idąc ulicą Sławkowską może nawet nie zauważyć, że w budynku pod nr 13 mieści się biuro zupełnie różne od setek istniejących na terenie miasta. Biuro, jeśli tak można się wyrazić, o bardzo szerokim zasięgu działania. Ma ono łączność z dalekimi, morskimi szlakami, ze śródlądowymi, najbardziej nawet egzotycznymi drogami, słowem — z liniami handlowymi przecinającymi świat od bieguna po bieguna. Biuro nie handluje, to znaczy nie kupuje, ani nie sprzedaje towarów. Biuro spełnia funkcję rzeczoznawcy. Ważna i odpowiedzialna to funkcja.

W okresie międzywojennym istniała w Gdyni ok. 30 firm kontrolnych, nie licząc kilkudziesięciu samodzielnych rzeczoznawców różnych specjalności. W Gdyni było ich — kilkunastu. Po wyzwoleniu system kontroli oparło u nas na dużych przedsiębiorstwach państwowych. Należnym z nich jest „Polcargo” z centralą w Gdyni oraz oddziałami morskimi — w Szczecinie, Gdańsku, Gdyni — które w zasadzie obsługują porty oraz biura lądowymi — w Warszawie, Łodzi, Gliwicach i Krakowie — specjalizującymi się w kontroli towarów, które najczęściej lub w przeważającej ilości występują w ich okręgu działania. Niezależnie od tego w punktach granicznych istnieje specjalne placówki „Polcargo”.

Jeżeli chodzi o eksport to hezstronny, niezainteresowany w operacji handlowej rzeczoznawca, może obiektywnie ocenić, czy nasz towar ma warunki po temu aby znaleźć się na rynkach zagranicznych. Chodzi o to, aby nie było reklamacji podwa-

żających zaufanie do naszych wyrobów, by uniknąć placówek kar umownych itd., a nawet, aby uniknąć — bo przecież na szerokim świecie rozwija się coraz ostrzejsza konkurencja — utraty rynku zbytu, dobrej opinii o polskiej produkcji i solidności naszego handlu zagranicznego. „Polcargo” występuje nie tylko w roli surowego kontrolera, ale młodym gałęziom przemysłu zdobywającym dopiero „ostrygi” eksporterów służą fachową, rzeczową radą. Zdąrza się, że zakłady przemysłowe przed uruchomieniem produkcji eksportowej proszą o przysłanie odpowiedniego eksperta, celem uzyskania fachowego instruktażu.

Zagranicznego odbiorcę interesuje wszystko od spraw stosunkowo białych po zasadnicze, a więc: czy użyto właściwych surowców, czy montaż był prawidłowy, jak przedstawia się sprawa wykończenia wyrobu, czy kosmetyka towaru przyciągnie oczy przyszłych klientów, jak prezentuje się opakowanie itd. itd.

Mówimy o opakowaniu. Często tak się zdarza, że efektywnie opakowany towar robi zawrotną karierę na rynkach światowych. Chodzi też i o to, aby w czasie transportu towar był odpowiednio zabezpieczony przed zniszczeniem. Przy „Polcargu” powołano specjalną placówkę, która opiniuje projekty opakowań, względnie w szczególności skomplikowanych wypadkach opracowuje dokumentację opakowań (np. witraży).

Nasze krakowskie biuro ma najczęściej do czynienia z badaniem tzw. przedwyśkokowym obuwia, konfekcji, wszelkiego rodzaju galanterii, tkanin, dzianin i in. Krótko mówiąc: 80 proc. działalności krakowskiego „Polcargu” skierowane jest na przemysł lekki.

Na zakończenie warto wytłumaczyć naszym Czytelnikom pochodzenie słowa „Polcargu”. Pol — od słowa polski, cargo, z portugalskiego — ładunek, „Polcargu” — polski ładunek.

W Polsce „Polcargu”, w ZSR — Gosudarstwenaja Inspekcja Wniesieniej Torgowii (GOSINSPEKCIJA), w Czechosłowacji — „JNSPECTA”, w NRD — „INTERCONTROL”, w Szwajcarii „SURVEILLANCE”, „SUPERVEISE”, we Francji — „VERITAS”, w Anglii — „CELEBRETT”... (dp)



Wywieszka echowa słusarzy to-ruńskich.

Fot. J. Kurkiewicz



Czytelnik (1959).
Pańskie przypuszczenia są zgodne z prawdą.
Stała Czytelniczka z Nowej Huty (1959).

W sprawie przedstawiła w Nowej Hucie prosimy o osobiste skontaktowanie się z Redakcją, najlepiej w poniedziałki i czwartki w godz. 10-15, ul. Wiślna 2, II p. pok. 29.

Stała Czytelniczka, Kraków (2359/60) I

Otrzymałmy spóźnioną odpowiedź w sprawie gatunku i ceny węgla. Jak nas informuje KWS w Krakowie, skład otrzymuje dwa gatunki węgla w cenie 310 zł i 245 zł. Kierownik składu wystawiając kwity, wypisuje na ich odwrocie cenę węgla. Celem więc dokładnego zbadania sprawy winna Pani zgłosić się osobiście w KWS przy DRN Grzegorzki z kwitem i dopiero na tej podstawie ustalić, czy skład w tym czasie posiadał I i II gatunek węgla.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OPERATORÓW sprzętu średniego oraz I OPERATORA koparki hydraulicznej — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Bazie Sprzętu przy ul. Konopnickiej nr 11. K-4694

10 ŚLUSARZY, 5 TOKARZY, 2 FREZERÓW, zatrudnia Zakłady Konstrukcji i Budowy Urządzeń w Krakowie, al. Planu 6-letniego nr 260. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Zakładów. K-4745

5 MALARZY (pokojowych) ewentualnie LAKIERNIKÓW oraz PARKIECIARZA — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Kraków-Podgórze, Limanowskiego 7. Wymagane świadectwo mistrzowskie lub czeladnicze. Praca i płaca w akordzie. K-4733

Wysoko kwalifikowanych ELEKTRYKÓW z terenu Krakowa — przyjmą natychmiast do pracy na terenie Krakowa P.P. Pracownię Konserwacji Zabytków — Kraków, ul. Miodowa 41. — Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac codziennie, od godziny 13 do 15. K-4702

10 kwalifikowanych IZOLATORÓW do izolacji termicznych centralnego ogrzewania i wody ciepłej — przyjmie zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Kraków-Nowa Huta, Osiedle D-2, harak naprzeciwko przystanku tramwajowego przy Monopoli Tytoniowym. — Wynagrodzenie według zasad obowiązujących w budownictwie. — Zgłoszenia osobiście przyjmie Dział Zatrudnienia. K-4734

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
w NOWEJ HUCIE, OSIEDLE SZKOLNE 26
telefon 423-25

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1961/62 do klas I-szych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:

1. Elektryczny (elektromonter)
2. Metalowy (ślusarz, tokarz) dla chłopów
3. Gospodarczy dla dziewcząt

Warunki przyjęcia:

1. ukończone 14 lat,
2. ukończona szkoła podstawowa,
3. dobry stan zdrowia.

Wpisów dokonuje i bliższych informacji udziela sekretariat Szkoły,

Co czytać?

Tamten brzeg

Przypisuję notkę wy-

dawcy:
Jerzy Krasicki urodził się 8 listopada 1937 r. w Łukcu. Lata okupacji spędził w Krakowie uczęszczając na tajne komplety gimnazjalne i licealne. Po wyzwoleniu Krakowa zdał maturę, w 1943 r. ukończył Szkołę Dramatyczną a w 1951 r. — studia filologiczne. Obecnie jest aktorem w Teatrze „Razmałtości”.

W pierwszych latach powojennych pisywał poezję zamieszczając je w różnych czasopiśmie. Potem zaczął interesować się dramatem, a wreszcie — prozą. Sztukę jego oraz opowiadanie nagrodzone na ogólnopolskim konkursie literackim. Liczne opowiadania Krasickiego zamieszczały pisma krakowskie, opowiadanie pt. „Przepaść”, wchodzące w skład niniejszego zbioru, drukowane Życie Literackie w 1959 r.

„Tamten brzeg” stanowi książkowy debiut Krasickiego. Uzupełniam notkę garstką plotek:

Autor tomu TAMTEN BRZEG napisał również dwie powieści, które ukazały się wkrótce i dwa dramaty, które zapewne niebawem zostaną wystawione. Wszystko to — nie przerywając pracy w teatrze, sporo wojując po świecie (później o tych wojachch wygłasza odczyty w klubach i świetlicach). Wszystko to — nie rezygnując z roli wzorowego małżonka, udzielając pomocy w zajęciach domowych i wychowawczych. Jego pracowitość zastępuje na podziw. Pomyślcie tylko — trzy książki, dwie sztuki i... pełna szuflada rzeczy, z którymi się jeszcze nie ujawnił. Jego upór jest godny szacunku — przez parę lat wraz z rodziną gnieździł się w malutkiej garsonierce. Jedynym miejscem, gdzie wieczorami

mogł się wówczas oddawać twórczości literackiej była... teatleta. Wiele pisał w teatle.

Sprawa teatetu jest niejako symboliczna i skłania do uogólnień. Bo jeśli Jerzy Krasicki okaże się pisarzem takim jak lub nawet średnim, to historyka o tworzeniu na sedesie zyska li tylko walor zabawnego anegdota. A ta sama historyka przypięta do życiorysu pisarza wybitnego stanie się częścią pięknej legendy o Poświęceniu w Służbie dla Sztuki oraz Ludzkości. W sztuce bowiem, jak w życiu, liczą się wyniki, a nie dobry charakter.

Ambicje też się nie liczą. Książka TAMTEN BRZEG zawiera pięć opowiadań. Spośród tych pięciu opowiadań — pięć stanowi ambitną próbę odpowiedzi lub przynajmniej zapytania o Sens ludzkiego losu. Co nie miałyby żadnej zgola wagi, gdyby nie fakt, że awa („Przepaść” oraz nowele tytułową) czyta się z zacięciem i jest później o czym myśleć. Dzięki nim debiut Krasickiego znajduje się na Wybrzeżu Książek do Czytania.

Poza „tamnym brzegiem” czyli — poza wybrzeżem książek do czytania — rozciąga się, jak wiadomo, ogromne, suche morze szeszeszczących papierzyskie kartek, po którym żeglują (z obowiązku) zawodowi krytycy. My nie musimy. Na szczęście dla naszego samopoczucia i, koniec końcem, dla literatury.

ANNA TARSKA

„Tamten Brzeg”. Jerzy Krasicki. Iskry, 1961. Cena zł 10.—

TKACZY — CHALUPNIKÓW — z własnymi krosnami kortowymi i snowadom — przyjmie do pracy Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Barbakan” — w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 15. K-4643

Wysoko kwalifikowanego TECHNIKA NORMOWANIA z długoletnią praktyką w budownictwie — przyjmą natychmiast P.P. Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie, ul. Miodowa 41. — Zgłoszenia osobiste pod ww. adresem w Dziale Zatrudnienia i Płac codziennie, w godzinach od 13 do 15. K-4742

EKONOMISTE z wyższym wykształceniem — na stanowisko kierownika organizacji i techniki handlu, REFERENTA do spraw handlowych, EKONOMISTE do spraw kontroli wewnętrznej, INŻYNIERA MECHANIKA (specjalność samochodowa) — na stanowisko inspektora usług technicznych. PRACOWNIKA KSIĘGOWOŚCI oraz KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast „Motocykl” — Kraków, ul. Przemysłowa 5. K-4737

Matrymonialne

JESTES samoty! Wyszawisz Biuro Matrymonialne „Syranka” — Warszawa, Elektryczna 11, zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczków pocztowymi, otrzymasz anonimowo (w kopercie bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert oraz informacje. — Dla Pań oferty zagraniczne. K-4931

Sprzedaj

MOTOCYKL MZES 250 cm. pnie sprzedam. — Kraków, Melselsa 24, m. 13.

Lokale

SPRZEDAM garsonierę na własność hipoteczną. Przy Osiedlu Oficerskim. Oferty 2264 „Praca” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią, centrum (oficyna) — zamieszka na dwa pokoje z kuchnią, komfort. Warunki korzystne. Oferty 2263 „Praca” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

FLOREK Janusz, zam. Kraków, Niedzicka 6 — zgubił legitymację studencką SN. g-32763

SZARKO Jerzy — zam. Kraków, Rymentka 17 — zgubił dowód osobisty — wydany przez MO w Suchoj. g-32764

SZYDŁOWSKI Janusz — zam. Kraków, Wodzinowskiego 538, zgubił legitymację szkolną Technikum Chemicznego. g-32760

HACHAJ Stanisław, zam. Kraków, ul. Smolki 16, zgubił legitymację, wydaną przez Technikum Łączności. g-32765

DUBLINSKI Józef, zam. Wieliczka, Kłasińska 2, zgubił legitymację służbową, wydaną przez WSK Kraków. g-32768



W pracowni rzeczoznawczej ZPAF na krakowskim Kazimierzu.
Fot. J. Kurkiewicz

Czy rolnictwo w Krakowie nie ma żadnej przyszłości?

Sobota 17
Niedziela 18
CZERWCA
Franciszka Elżbiety

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Trzeba odświeżyć

W młłej kawiarni „Antyczna” czeka kobiety niemiła niespodzianka. Krzeselka są zdane się równie antyczne, gdyż fornir z nich odpada pozostawiając ostre kanty, na których drą się pańczochy.

Czytelniczki proszą więc kierownictwo, za naszym pośrednictwem, o odnowienie mebli. — Para nylonów to droga rzecz! (ol)

Oszustwa i kradzieże

Komenda Dzielnicy MO Kraków-Grzegorzki prowadzi dochodzenia przeciwko Marii Ambroszczyk ur. w 1941 r. zam. przy ul. Ulanów 87 m. 1. Aresztowana podejrzana jest o dokonanie szeregu oszustw na szkodę mieszkańców miasta i pow. krakowskiego. Wyłudzała opłaty pieniężne i różne przedmioty.

W Wiśle znaleziono zwłoki

7 ub. miesiąca wydobyto z Wisły na odcinku Krakowa zwłoki nieznanego mężczyzny. Rysopis: 172 cm wzrostu, korpulentny, ciemne włosy, ok. 46 lat. Mężczyzna ubrany był w brązowy garnitur, granatową wstążkę, dwie koszule w czarno-białe paski i czerwono-zieloną krawat. Czarne półbuty. Wszyskich, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacji o zmarłym, prosimy o zgłoszenie w najbliższej jednostce MO lub w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie przy pl. Szczepańskim 5.

Krakowski Komitet Miejski PZPR zawiadamia wszystkich członków Plenum, że w dniu 19. VI. 61 (poniedziałek) o godz. 9-taj w dużej sali KW PZPR przy ul. Solińskiego 43 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu. Tematem obrad będzie referat: „Materiały i polityczne przygotowania do reformy szkolnictwa w mieście Krakowie”.

Co dzień niesie?

W dniu 15 czerwca br. na Dworcu Głównym miał miejsce tragiczny wypadek, w którym poniosła śmierć starsza kobieta. A oto co mówi na ten temat naoczni świadkowie:

Na pociąg odchodzący z Krakowa do Gdyni o godzinie 21.43 oczekiwał zwarty tłum ludzi. Mimo że tor był wolny, więcej niż o godzinę wcześniej pociąg podstawiono załadować na 13 minut przed odejściem. W momencie podjeżdżania wagonów zdenerwowany tłum przypuścił formalny szturm do toczącego się jeszcze pociągu. Ludzie pchali się bez pardonu, spychając słabszych i starszych na tor. Takie zachowanie zasługuje na ostre napiętnowanie. I ono właśnie było przyczyną tragicznego wypadku. Kobieta została zepchnięta przez szalejącego tłum wprost pod koła pociągu.

Rozpoczął się okres masowych urlopów. Tłok na dwor-

Najważniejszym punktem obrad wczorajszej Komisji Rolnictwa RN m. Krakowa było omówienie planu dalszej gospodarki terenami rolniczymi. Wobec ciągle zmniejszającego się arealu ziemi trzeba nim gospodarować tym bardziej celowo i wykorzystywać w maksymalnym stopniu, zanim przejdzie pod zabudowę.

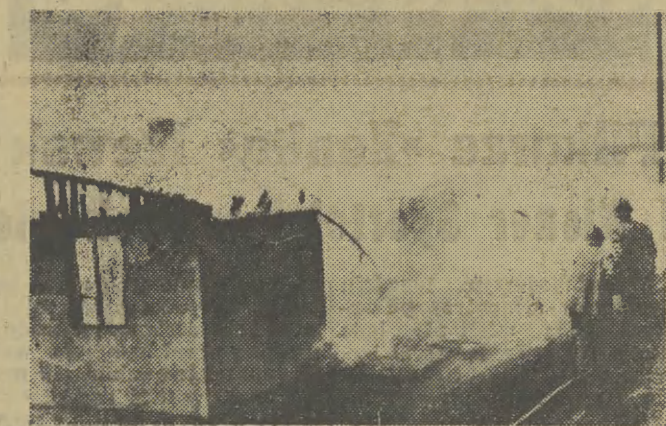
W produkcji rolniczej Krakowa na plan pierwszy wysuwają się uprawy ogrodniczo-warzywnicze (70 proc. gospodarstw), a następnie hodowla bydła i trzody chlewnej, która ma rację bytu w osiedlach Nowej Huty, Podgórze i częściowo Kleparza. Natomiast na pozostałych terenach powinna się rozwijać hodowla drobiu, przede wszystkim kurcząt i indyków. Bezwarunkowo należy dążyć do likwidacji upraw roślin zbożowych i przemysłowych, aby nie dochodziło do takich paradoksów, jak obecnie, że na-

wet gospodarstwa OZR, poświęcone do zaspazywania ludności w świeże warzywa, zamiast nich uprawiają buraki cukrowe lub pszenicę.

Dla realizacji tych dwóch najważniejszych postulatów: właściwego ustalenia produkcji i możliwie najdłuższego terminu wykorzystania poszczególnych obszarów został już powołany specjalny Zespół Miejski, który opracował wytyczne dla poszczególnych dzielnic. W oparciu o dane dostarczone przez zespoły dzielnicowe jesienią br. ustalili się na jakich terenach będą opłacalne inwestycje rolnicze, a które — ze względu na niedługi już czas użyt-

kowania — trzeba przeznaczyć pod uprawy jedno- lub kilkuletnie. Dzięki takiemu rozstrzałowi właściciele wielu gospodarstw rolnych będą mogli — bez obawy narażenia się na straty — zainwestować pieniądze w budowę szklarni, inspektów, zakładanie sadów i plantacji.

Po wysłuchaniu informacji w sprawie walki z chwastami Komisja podjęła uchwałę, aby zaapelować do DRN o energiczniejsze prowadzenie tej akcji i wyciąganie sankcji karnych w stosunku do osób i instytucji lekceważących obowiązki niszczenia chwastów na podległych im terenach. (hs)



Jakże częsta iskra z komina, porzucony niedopałek papierosa, czy nie wyłaczona kuchnia elektryczna stają się przyczyną tragedii, której nie może zapobiec nawet największa ofiarność strażaków.

Notatnik krakowski

* **Woj. Stacja Krwiodawstwa** w Krakowie — Nowej Hucie zawiadamia, że dziś 17 bm. nie będzie pobierała krwi.

* **Aeroklub Krakowski** organizuje 18 bm. o godz. 9 na lotnisku Rakowice regionalne zawody modeli latających o puchar prechodni z udziałem ok. 80 modelarzy zgłoszonych w modelarniach lotniczych. Rozegrane zostaną zawody w kategoriach modeli szybowców i modeli na uwięzi.

* **19 bm. o godz. 18** GOP organizuje zwiędanie zakładu mleczarskiego i piekarni-gigant w Krzeszowicach 4 pod kier. inspr. mgr B. Smulczyńskiego.

* **Popis Studium Tańca i Rytmiki** z udziałem 300 dzieci odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w hali „Korona” przy ul. Pstrowskiego 9.

* **18 czerwca o godz. 12** przy ul. Basztowej 8 odbędzie się re-

cytal fortepianowy Elżbiety Stefanińskiej, uczesniczki polskiej ekipy na Konkurs im. Besseny w Bukareszcie.

* **Weekend nad Morskim Okiem** — to tytuł odczytu dr W. Marcinkowskiego w Klubie Turysty przy ul. Basztowej 6 w poniedziałek o godz. 19.

* **O przemianach w Ameryce** Lacińskiej mówić będzie w poniedziałek w KDK o godz. 18.15 red. J. Pelczarski.

* **Ppt. Tow. Farmaceutyczne** w poniedziałek o godz. 19 przy ul. św. Anny 5 sala nr 5 odczyt prof. dr W. Dymka „Chemiczne środki ochronne przed promieniowaniem jonizującym”.

* **W gmachu PAN** przy ul. Sławowskiej 17 i p. odbędzie się w poniedziałek o godz. 18 zebranie Tow. Miłośników Języka Polskiego z odczytem doc. dr A. Zarebny pt. „Z zapomnianych wyrazów polskich”.

* **DOKR w Krakowie** zawiadamia, że z powodu robót mostowych na szlaku Skawce — Stryszów i Skawce Władawice 19 bm. ruch pociągów pasażerskich będzie się odbywał od godz. 6 do 20 z przesiadaniem.

Konkurs otwarty

Na wniosek Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie i Wydziału Kultury Prez. RN m. Krakowa — Zarz. Okr. ZPAP w Krakowie ogłasza konkurs otwarty na projekt czółowki telewizyjnej krakowskiej. Celem konkursu jest uzyskanie projektu, którego realizacja przyczyni się do propagandy naszego miasta.

Udział w konkursie mogą brać członkowie ZPAP, studenci ASP z terenu woj. krakowskiego. Każdy twórca ma prawo nadesłania dowolnej ilości projektów. Warunki konkursu można otrzymać w sekretariacie ZPAP przy ul. Łobzowskiej 3 i Wydz. Kultury, pl. Wolny Ludów 3/4 p. 216 w godz. od 9-13. Termin składania prac w sekr. Wydz. Kultury upływa 15 sierpnia br. Za najlepszą pracę przewiduje się nagrodę 15 tys. zł i dwa wyróżnienia po 2.500 zł.

Delegacja planistów wyjechała do Kijowa

Do Kijowa wyjechała grupa ekonomistów z Prezydium WRN i RN m. Krakowa z przewodniczącym WKPG mgr J. Rejdugiem na czele. W skład delegacji wchodził ponadto: mgr T. Eliaszewicz i mgr St. Turlej z WRN oraz z MKPG mgr J. Jasiński i mgr J. Garczyński. Ponadto członkami delegacji są mgr W. Kieja kier. Wydz. Ekonomicznego KW PZPR i mgr inż. K. Pencakowski — kierownik Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium WRN.

Celem wyjazdu jest zapoznanie się delegacji z organizacją i metodologią prac planistycznych w ZSRR w zakresie opracowywania planów rocznych, wieloletnich i perspektywicznych, z problematyką planowania przestrzennego itp.

Jeszcze w pięcym roku zapowiadany jest wyjazd delegacji służby planistycznych obwodów krakowskiego do naszego miasta. (cz)

W kilku wierszach

Na zakończenie „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej” w niedzielę 18 bm. odbędzie się w Jordanowie uroczystość zwaną z nadaniem tamtejszej jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej najwyższego odznaczenia strażackiego — „Złotego Znak Związku”. Jordanowska OSP obchodziła niedawno 75-lecie swego istnienia. (hs)

Telewizja

Sobota, Godz. 17 „Wujcio Adaś i Kajtuś”, 17.30 Międzynarod. zawody lekkoatletyczne. 19.30 Dziennik. 20.00 Estrada poetycka. 20.35 „Symfonia Pastoralna” film fr. (od lat 16). 22.10 Wiadomości. 22.15 „Wesoła dwururka” — progr. rozrywk.

Niedziela, Godz. 13.30 „Niedziela na biesiadzie”. 14.30 „W krainie Disneya” — film dla dzieci. 15.20 Zespół regionalny. 16 Film dla dzieci. 16.30 „Kabaret Starszych Panów” (powtórzenie). 17.30 Zawody lekkoatletyczne. 18.30 Dziennik. 20.15 Teatr „Meluzyna”. — „Inflacja 1924”. 20.35 Film fabularny.

Apteki

Na sobotę i niedzielę: Floriańska 15, Łobzowska 20, Konopnickiej 3, Al. 28 Listopada 17, Bohatorów Stalingradu 17, Krakowska 12, Dzierżyńskiego 36b, Nowa Huta, Al. Rew. Październikowej 6.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”. **KŁUB ZZZ** 19.15 „Łowcy głów”. **MODRZEJSKIEJ** 19.15 „Jaka mnie przagniesz”. **KAMERALNY** 19.15 „Wieczór Trzech Króli”. **ROZMAITOSCI** 19.15 „Burmistrz Stylomundu”. **LUDOWY** 19.15 „Sen srebrny Salomei”. **RAPSODYCZNY** 19.15 „Legenda”. **MUZYCZNY** 19.15 „Księżniczka czardasza”. **GROTESKA** 19 „Farsa o mistrzu Pathelinie”. **KOLEJARZA** 19 „Nauczycielka”. **JAMA MICHALIKOWA** 22 „A to ci historia”. **COLL. NOWODWORSKIEGO** 21.30 „Niegdyśsze śniegi”. **TEATR** 38 — 20.15 „Pod drzwiami”.

Na niedzielę: **SŁOWACKIEGO** godz. 14 „Traviata”. 19.15 „Madreńskie białe”. **MODRZEJSKIEJ** 19 „Romans z wodewilu”. **KŁUB ZZZ** 19.15 „Kartofel”. **KAMERALNY** 19.15 „U kresu dnia”. **ROZMAITOSCI** 19.15 „Burmistrz Stylomundu”. **LUDOWY** 19 „Myszy i ludzie”. 19.15 „Bar wszystkich świętych”. **RAPSODYCZNY** 19.15 „Legenda”. **GROTESKA** 11 „Tajemnicza szuflada”. 19 „Farsa o mistrzu Pathelinie”. **KOLEJARZA** 19 „Nauczycielka”. **COLL. NOWODWORSKIEGO** 21.30 „Niegdyśsze śniegi”. **TEATR** 38 — 20.15 „Pod drzwiami”.

Kina

Na sobotę: **UCIECHA** godz. 15.45, 18, 20.15 „Słaba pleć” (fr.). **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią” (ang.). **SZTUKA** 15.45, 18, 20.15 „Sprawy nieznani”. **WARSZAWA** 16.30, 20 „Krzyżacy” (pol.). **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie” (wl. hiszp.). **APOLLO** 15.45, 18, 20.15 „Zona modna” (USA). **WRZOS** (Zamejsk. 50) 15.45, 18, 20.15 „Normandia — Niemen” (radz. fr.) **ISKIERKA** (Zywiecka 44) — 17.30, 19.45 „Zołnierze” (USA). **ZUCH** (Krowderska 8) 17, 19 „Córka leśniczego” (aust.). **ME. GWARDA** (Lubiesz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Mał swojej żony” (pol.). **KRAKUS** (Al. Krasinśk. 18) 15.45, 18, 20.15 „Rzeczywistość” (pol.). **CASSINO** (Bilwy pod Leninem) 21 „Biedni ale piękni” (wl.). **MELODIA** (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Szalona noc” (meks.). **KLEPARZ** (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Biały szelk” (wl.). **WISŁA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Kochanek o północy” (fr.). **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Francis, mui który mówi” (USA). **SYGNAŁ** (Ogr. Strzel.) 21.15 „Ewa chce spać” (pol.). **MINIATURA** (Franciszkańska 1) 15.30, 17.45, 20 „Don Juan” (węg.). **CHEMIK** (Borek Fał.) 19 „U prugu ciemności” (ang.). **DOM ZOŁNIERZA** (Lubiesz 48) 15.45 „Mein Kampf” (szw.). 22.30 „Znachor” (pol.). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Niebo bez miłości” (jugosl.). **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Wieczór kawalerski” (USA). **ROTUNDA** (Al. 4 Maja 5) 15, 17 „W środku nocy” (USA). **TECZA** (Praska 32) 19.30 „Czajujące isioły” (fr.). **ZWIĄZKOWIE** (Grzegorzka 17) 19 „Tajemnicza puderniczka” (czes.). **STUDIO** (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Droga życia” (meks.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT Godz. 15.45, 18, 20.15 „Róża dla prokuratora” (NRF). **SWIATOWID** 15.45, 18, 20.15 „Witaj smutku” (USA). **MAŁA SALA** 15, 17, 19.15 „Damski krawiec” (fr.). **AKTUALNOŚCI** (Pl. Centr.) 15.30, 17.45, 20 „Witaj smutku” (USA). **TECZA** (Praska 32) 19.30 „Czajujące isioły” (fr.). **ZWIĄZKOWIE** (Grzegorzka 17) 19 „Tajemnicza puderniczka” (czes.). **STUDIO** (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Droga życia” (meks.).

Na niedzielę: **UCIECHA** godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Słaba pleć”. **WANDA** 10, 12.30, 14.45 „Kapeluszek” (USA). 15.45, 18, 20.15 „Jak zabić starszą panią”. **SZTUKA** 10, 12.15 „Tajemnicza puderniczka” (czes.). 15.45, 18, 20.15 „Sprawy nieznani”. **WARSZAWA** 9, 12.30, 16, 19.30 „Krzyżacy”. **WOLNOŚĆ** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Wyzwanie”. **APOLLO** 10, 12.15 „Przygody Buratina” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Zona modna”. **WRZOS** 10, 11.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Normandia — Niemen”. **ISKIERKA** 11 i 12 Progr. dla dzieci. 15.30, 17.45, 20 „Zołnierze”. **ZUCH** 11, 15, 17, 19 „Córka leśniczego”. **ME. GWARDA** 10 i 12 „Bramkarz z naszej ulicy” (czes.). 15.15, 17.30, 19.45 „Mał swojej żony”. **KRAKUS** 11, 12, 13 Progr. dla dzieci. 14.45, 17, 19.15 „Rzeczywistość”. **CASSINO** ok. 21 „Biedni ale piękni”. **MELODIA** 10, 12 „Dziwaczka z Immenhofu” (NRF). 15.45, 18, 20.15 „Szalona noc”. **KLEPARZ** 11, 12.15 Progr. dla dzieci. 16, 18, 20 „Biały szelk”. **WISŁA** 11 i 13 „Martenia i za-

baw”. 15.45, 18, 20.15 „Kochanek o północy”. **MINIATURA** 11, 12, 13, 15 Progr. dla dzieci. 15 i 17 „Muzykant” i in. 18 i 20 „Don Juan”. **MASKOTKA** 16.30, 20 Progr. dla dzieci. 15.30, 17.45, 20 „Francis, mui który mówi”. — **SYGNAŁ** 21.15 „Ewa chce spać”. **CHEMIK** 15, 17 i 19 „U prugu ciemności”. **DOM ZOŁNIERZA** 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang.). 13, 22.30 „Znachor”. **KULTURA** 18 i 20.15 „Niebo bez miłości”. **MIKRO** 15, 17.30, 20 „Wieczór kawalerski”. **ROTUNDA** 15 i 17 „W środku nocy”. **TECZA** 15 Progr. dla dzieci. 17.30 i 19.30 „Czajujące isioły”. **ZWIĄZKOWIE** 12 Progr. dla dzieci. 17 i 19 „Tajemnicza puderniczka”. **ZDROWIE** (Kobierzyn) 19 „Kradzieże nie tuż” (ang.). **STUDIO** 10 i 12 „Dzielnice kaczko” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Droga życia”.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-15). **HISTORYCZNE** św. Jana 12 „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (10-14). **SUKIENNICZE**, „Galeria malarstwa polsk. w XIII i XIX” (10-16). **SZOLAYSKICH**, Pl. Szczepański 9 „Malarstwa polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). — **CZARTORYSKICH**, Piłarska 13 „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artystyczne, pamiątki puławskie, srebro” (9-15). **DOM MATEJKI**, Floriańska 41, (9-15). **NARODOWE** Al. 3-go Maja 1 „Wystawa przemysłu artyst. od XI-XVIII w”. „Galeria malarstwa pol. od w. XIX” (10-16). **SMOLEŃSK** 9 „Militaria polskie” (10-15). **ARCHEOLOGICZNE**, św. Jana 22 i Senacka 3 (10-13). **RYNEK GŁ. 25** „Wystawa rzeźby i grafiki” (16-18). **DOM PLASTYKÓW**, Łobzowska 3 i **PALAC SZTUKI**, Pl. Szczepański 9 „Wystawa malarstwa” (10-18). **KRYSZTOFOR**, Szczepańska 2, Grupa Krakowska, (11-23). **STARA ROZNIKA**, ul. Szeroka „Wystawa dzieł kultury i zagłady Żydów” (10-14). **RYNEK GŁÓWNY** 22 „Sztuka Kamerunu” (10-18). **BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA**, Al. Mickiewicza 22 „Z dzieł poznania Kosmosu” (3-14). **DOM KULTURY**, Rynek Gł. 27 „Wystawa 40-lecia KPCZ” (10-18).

Dziury

Na sobotę: **CHIRURG**, **INTERN.**, **NEUROLOG**; Pradnicka 37, **OKULIST.** Kopernika 28, **GRZYBICKI** dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Pradnicka 30. **POGOT. MILIC.** tel. 9-1. **STRAZ POŻ.** tel. 9-1. **POGOT. RATUNK.** tel. 9-2. **POGOT. RATUNK.** **POGOT. RATUNK.** tel. 22-33. **NOVA HUTA:** **POGOT. MILIC.** tel. 41-11. **POGOT. RATUNK.** tel. 42-22. **STRAZ POŻARNA** tel. 43-33.

Radio

Na sobotę: **CHIRURG**, **INTERN.**; Nowa Huta, **NEUROLOG**; Botaniczna 3, pozostałe bez zmian.

Radio

Godz. 18.00 Piosenki. 18.10 Na krak. Rynek. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka rozrywkowa. 19.30 „Matysławki”. 20.00 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Kwintet Rytm. 22.00 Słynni solści. 22.30 „Humoreski O Henry’ego”. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wied. 24.00 Muzyka tan.

Radio

Na niedzielę: 9.20 Fel. literacki. 9.40 „Swit nad Afryką”. 10.00 Melodie. 10.20 Niedzielnego fel. 10.35 Koncert jazzowy. 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Melodie. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranne symf. 13.10 Słuch. J. Kunickiego. 13.30 Śpiewa „Śląsk”. 13.50 Koncert zyczeń. 15.00 Dla dzieci słuch. 15.45 Melodie. 16.05 Wyniki Lajkonika. 16.10 „Smok”. E. Szwarcza w Teatrze w Nowej Hucie. 16.30 Koncert chopinowski, wyk. A. Słobodanik. 17.00 Wiadomości. 17.05 Koresp. z zagranicy. 17.15 Zgaduj zgadula. — 18.45 Zespoły tan. 19.24 „Etydy dziecięce”. 20.00 Krajobraz w muzyce. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.17 Wiadomości sport. 21.20 Ork. tan. i solści. 22.20 Wied. sport. 22.50 „Ze świata opery”. 23.20 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

**Zacięte walki szczypiornistów
w finałach mistrzostw Polski juniorów**



Cieżko wywalczone zwycięstwo Zwierzynieckiego nad Pogonią Zabrze

W Krakowie rozpoczął się trzydniowy turniej piłki ręcznej drużyn męskich o mistrzostwo Polski juniorów. Na starcie stanęły zespoły: Pogoń Zabrze, AZS Poznań, SKS „Mechanik” Inowrocław i KS Zwierzyniecki.

Dobrze rozpoczęli mistrzowskie boje, młodzi szczypiornicy krakowscy, którzy w pierwszym swym meczu finałowym wygrali z dobrze wyszkolonymi juniorami zabrskiej Pogoni 10:8 (5:5).

Mecz rozpoczął się od szybkich ataków zabrzan, którzy w krótkim odstępie czasu strzelili 3 bramki i wydawało się, że

odniosą łatwe zwycięstwo. Tymczasem krakowianie nie zrażeni początkowym niepowodzeniem przyspieszają tempo gry i uzyskują teraz znaczną przewagę uwidoczną zdołaniem kolejno 5 bramek. Dwa błędy w ostatnich sekundach gry kosztują jednak Zwierzynieckiego znów stratę dwóch bramek tak, że druga część spotkania zespoły rozpoczynają z równym kontem bramkowym. Pierwszą bramkę po zmianie stron strzela Pogoń, lecz gospodarze grając skuteczniej zapewniają sobie w końcowym efekcie zasłużone, choć ciężko wywalczone zwycięstwo. Pogoń przegrała m.in. na skutek prowadzenia zbyt ostrej gry, która zmusiła sędziego do odesłania na ławkę kar kilku ich zawodników. Warto odnotować tu niesportowy gest kapitana zespołu Pogoni — Cichego który nieradłowy z porażki nie podał po skończonym spotkaniu ręki sędziemu. Wydało się, że władze sportowe winny w stosunku do niekulturalnego zawodnika wyciągnąć daleko idące konsekwencje. Nie chcemy bowiem widzieć tego rodzaju postępowania na naszych boiskach sportowych.

Bramki strzelili: dla zwycięzców — Kawa 5, oraz Bieńczyk, Piotrowski, Szymański, Melnychuk i Strużyna po 1, a dla pokonanych — Cichy i Wierosławski po 3, oraz Tkaczuk i Nierodzik po 1. Sędziował p. Końca (Opole).

W drugim spotkaniu AZS Poznań zremisował z SKS „Mechanik” Inowrocław 8:3 (5:3). Bramki strzelili: dla AZS — Tulliszewski 4, Olejniczak 2, oraz Sołtowski i Hatter po 1, a dla Mechanika — C. Matuszewski 3, W. Matuszewski

i Grabowski po 2, oraz Zółkowski 1. Sędziował p. Końca (Opole).

Dziś dalszy ciąg turnieju. (jl)



Piłkarze »Zenitu« Iżewsk i Wiener Sportclub w Krakowie

W nadchodzącym tygodniu krakowscy sympatycy piłkarstwa będą mieli nie lada ucztę. Już w środę tj. 21 bm. jedenastka Wawelu zmierzy się z dobrym II-ligowym zespołem radzieckim — „Zenit” Iżewsk. Piłkarze „Zenitu” grają podobno bardzo nowoczes-

nie i należą do czołówki w tej klasie. Gospodarze potraktują mecz jako doskonały i trudny sparring przed kolejnym występem mistrzowskim (25 bm. z Piastem w Gliwicach) i wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

Początek zawodów o godz. 18.30.

W telegraficznym skrótce

WARSZAWA. Wczoraj w przededniu zawodów lekkoatletycznych o Memorial J. Kusocińskiego, w Warszawie zameldowały się już prawie wszystkie ekipy państw biorących udział w tej wielkiej imprezie. M. in. w sile znajdują się: srebrny medalista z Rzymu — Hans Grödotzky (NRD), rekordzista świata w biegu na 3 km — G. Piriz (Anglia).

LONDYN. 13 etap wyścigu dookoła Anglii wygrał Skot — Ferwather w czasie 6.20.0 godz. Nasz reprezentant Podobas zajął drugie miejsce w tym samym czasie co zwycięzca.

LESZNO. Piątą konkurencję szybkościowych mistrzostw Polski — lot docelowo przedkółkowy na trasie Leszno — Łódź, wygrał Plechewski (Łódź).

FLORENCJA. W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Włochy pokonały Argentynę 4:1 (3:0). Warto dodać, że dwie bramki dla zwycięzców zdobył Sivori... Argentynę wykwalifikowany w barwach Italii.

PARYŻ. W finale międzynarodowego turnieju piłkarskiego zdobywca Pucharu Europy — Benfica (Lizbona) przegrała z brzytyskim Santosem 3:6. W meczu o trzecie miejsce Anderlecht (Belgia) pokonał Racing Paryż 3:2.

Trzy dni po meczu Wawel — „Zenit” tj. w sobotę 24 bm. na stadionie Cracovii rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie w ramach rozgrywek „Interloto” pomiędzy Górnikiem Zabrze a Wiener Sportclub.

W meczu tym Górnik uzupełniony zostanie kilkoma zawodnikami białoczerwonych, którzy wystąpią w miejsce tych piłkarzy Zabrze, którzy powołani zostali do reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią.

Początek spotkania o godz. 18.30.

Gangsterski wyczyn S. Listona

Znany międzynarodowy bokser zawodowy Sonny Liston miał być przeciwnikiem mistrza świata Pattersona w walce o mistrzowski tytuł. Wszystko jednak wskazuje, że do pojedynku tego nie dojdzie, przynajmniej w najbliższym czasie. Liston będąc w stanie nietrzeźwym wraz ze swym przyjacielem Isaacem Cooperem zorganizował w Filadelfii napad na samochód prowadzony przez 24-letnią Dolores Ellis. Po zatrzymaniu pojazdu, napastnicy terroryzowali jego właścicielkę, kazali jej opuścić wóz i odjechać zrabowanym samochodem. Zorganizowany natychmiast przez policję pościg szybko doprowadził do aresztowania Listona. Sonny Liston znalazł się w areszcie śledczym, z którego co prawda został zwolniony po złożeniu kaucji, niemniej niedługo oczekuje go rozprawa sądowa.

Patterson zapytany przez dziennikarza co sądzi o wybryku swojego przyszłego rywala, powiedział:

— Z gangsterami nie mam zamiaru walczyć na ringu.

Nie zapominajmy o wychowawczej roli sportu!

Tak już jest w życiu, że każda atrakcyjna rzecz budzi u człowieka szczególne zainteresowanie. Nic więc dziwnego, że podobne zjawisko obserwujemy w sporcie. Zainteresowanie działaczy, trenerów i widzów w większości wypadków skupia się na atrakcyjnej stronie sportu — wyczynie, natomiast druga, mniej atrakcyjna, ale jakże ważna sprawa wychowawcza pozostaje na drugim planie.

A przecież sport w swym założeniu ma stanowić nie tylko przyjemną rozrywkę po pracy, lecz zapewnić młodemu organizmowi prawidłowy rozwój oraz kształtować charakter człowieka. Nie wynika stąd więc rzecz najważniejsza, lecz przede wszystkim strona wychowawcza, o której nieśwety wielu działaczy zapomina, względnie nie chce pamiętać.

Rezultaty takiej na opak pojętej działalności są często opłakane. Wystarczy wspomnieć choćby o ostatnich zajęciach chuligańskich na lubelskim stadionie podczas meczu tamtejszego klubu z Garbarnią, kiedy to na boisko leciały flaki, kamienie, petardy(!), nie mówiąc już o obelżywych okrzykach i wyzwiskach niesfornej części widzów. Oczywiście tego rodzaju zachowanie nie ma wspólnego z dobrym imieniem prawdziwego kibica sportowego.

Nie zachwycił również swym zachowaniem znany piłkarz Stali Sosnowiec — Majewski, który podczas meczu z ŁKS w Łodzi został przez sędziego wykluczony.

*

Juniorzy Wisły grają z GKS Gliwice

W niedzielę o godz. 11 na boisku Wisły odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy juniorami Wisły a juniorami GKS Gliwice. Przypominamy, że zespół gości zdobył wicemistrzostwo Śląska a krakowianie przygotowują się do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

czony z boiska za nieodpowiednie zachowanie. Wypadki te zdarzają się w rozgrywkach II i I ligi piłkarskiej, gdzie kultura sportowa tak zawodników, jak i publiczność jest bez wątpienia wyższa, aniżeli w klasach niższych. Tak bowiem się składa, że im niższa klasa tym wybrzyki chuligańskie są częstsze.

Bardzo nieładnie zachowała się młoda koszykarka Górnika Konin — Chwastek, która po przegranym w Krakowie meczu z Wisłą niezadowolona z porażki, nie podała ręki kapitanowi Wisły. Podobny wypadek zaistniał wczoraj podczas spotkania szczypiorników juniorów (o czym piszemy na innym miejscu w sprawozdaniu). Sądymy, że władze sportowe wyciągną z takiego zachowania się sportowców jak najdalej idące konsekwencje.

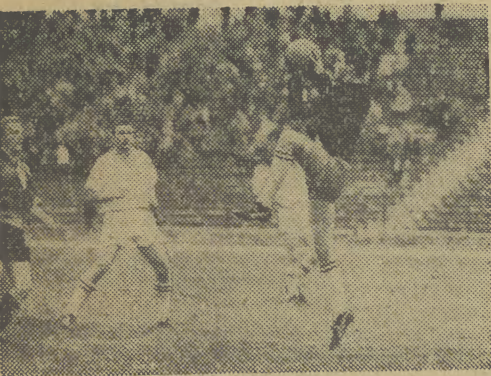
Przykładów niewłaściwego zachowania można by przytoczyć znacznie więcej. Na szczęście znakomita większość zarówno sportowców, działaczy, jak i publiczności potrafi zachować się na boisku, w klubie i na widowni bez zarzutu.

Taką naprawdę sportową atmosferę mogliśmy wyczuć podczas ostatniego meczu Wisły z Cracovią. Mimo, że „wielkie derby” piłkarskie zawsze przyciągają publiczność o żywsze bicie serca to należy z uznaniem podkreślić, że kibice obu drużyn wykazali naprawdę dużą kulturę sportową. Nagradzono oklaskami ładne zagrania nawet drużyn przeciwnych, dając wyraz swego uznania. Zresztą sami piłkarze stosowali zasadę „fair play”. Widzieliśmy przecież m. in. jak w bardzo niebezpiecznej sytuacji rozpoznał Szykta przekroczył leżącogo na ziemi Stroniarza, to znów w podobny sposób zachował się Hausner przekraczając leżącogo Lesniaka. W obydwu wypadkach zawodnicy nie chcieli narażać przeciwnika na kontuzję. Były to oznaki naprawdę sportowego gestu, których podczas meczu zauważyliśmy zresztą znacznie więcej.

Tym niemniej nie możemy popadać w samouspokojenie. Nawet sporadyczne wypadki jakiegokolwiek niesubordynacji, czy złego zachowania rzutują na cały nasz sport. A trzeba przecież obiektywnie przyznać, że w pracy poszczególnych klubów za mało jeszcze zwraca się uwagi na stronę wychowawczą. Stawiamy ją na pierwszym miejscu, a na drugim dopiero wynik sportowy. Wówczas każda zawody toczy się będą w naprawdę sportowej atmosferze. Złożą się na nią — właściwie zachowanie się samych sportowców na boisku, jak i publiczności na widowni. Działacze, trenerzy, sędziowie nie mogą tolerować nawet najdrobniejszych przejawów niesportowej postawy zawodników. Wszelkie objawy niezadowolnienia, gesty, złosliwe uwagi świadczą m. in. o braku opanowania nerwowego. A przecież człowiek o słabym systemie nerwowym nie powinien uprawiać sportu. Z drugiej strony tego rodzaju zachowanie zawodników może stać się punktem zapalnym do wywołania awantury.

Do utrzymania dobrej atmosfery na stadionie mogą w poważnej mierze przyczynić się kibice sportowi z prawdziwego zdarzenia, którzy kochają sport. Oni powinni świecić przykładem a każdy przejaw chuligańskiego wybryku likwidować w zarodku. Obowiązkiem nas wszystkich jest bowiem realizacja hasła: dla chuliganów nie ma miejsca w naszym sporcie.

ANTONI ŚLUSARCZYK



Czwartkowy pojedynek o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy stołeczną Legią i opolską Odrą zakończył się wynikiem bezbramkowym. Na zdjęciu bramkarz opołań w akcji. Fot. CAF

— Bardzo brzydka historia — powiedziała Barbara, a widząc, że ojciec się zaniepokoił, dodała szybko: — Nie u nas, tu na miejscu wszystko w porządku. Nieszczęście zdarzyło się naprzeciwko, w willi Malta.

— Co takiego?

— W nocy zamordowano Vegę Orell. Tę aktorkę, która wyszła za maharadzę. Rozmawialiśmy o niej przy kolacji, pamiętasz. Ktoś ją zabił pod koniec zabawy.

— Czy wiadomo, kto to zrobił?

— Wszyscy mówią, że jakiś jasnowidz, czy wróżbita. Opowiadają, że to się stało w parku, w namiocie, który urządzono specjalnie w tym celu żeby tam wróżyl. Bo na zabawie były rozmaite atrakcje i występy.

— Czy aresztowano tego wróżbitę?

— Nie, uciekł.

— Jak to, zabił ją pośród tylu ludzi i pozwolono mu uciec? A może to się stało później, kiedy goście się rozjechali?

— Szczegółów nie znam, tatusiu, bo jak zwykle w takich wypadkach krąży najrozmaitsze wersje. Wiem tylko tyle, że większość gości jeszcze była w parku i zabawa dopiero się kończyła.

— Czy ta kobieta, którą zabiło, była w namiocie sama, kiedy ktoś na nią napadł?

— Po wróżbie chodził się zwykle pojedynczo, bo świadkowie mogą być kłopotliwi. Podobno Vega Orell weszła z koleją do namiotu ale bardzo długo stamtąd nie wychodziła. Tak długo, że wreszcie zaczęło się niepokoić i ktoś tam zaizolował. Okazało się, że Vega Orell leży martwa na ziemi, a wróżbita ułotnił się nie wiadomo gdzie i kiedy.

— Co za historia — dziwił się Rogowicz. — Po co on to zrobił? Może mieli jakieś porachunki z sobą jeszcze z tych czasów, kiedy ta pani była aktorką?

— Nic nie wiem...

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

— Co za historia — powtórzył Rogowicz bębniąc palcami po stole.

— Tak, to przykre — powiedziała Barbara. — Jedz śniadanie tatuśku, bo niedługo pojedziemy do Lozanny.

Ale Rogowicz zastanawiał się dalej nad niespodziewaną nowiną.

— W takim uporządkowanym i niewielkim kraju jak Szwajcaria chyba policja niedługo schwyta zabójcę. O której to się stało?

— Zdaje się, że zaraz po północy. Weź masła do rogalika.

— Zaraz po północy, mówisz? No to ja prawie w tym samym czasie wyglądałem przez okno.

— Czy źle spałeś? Czy usłyszałeś coś niezwykłego?

— Dobrze spałem, tylko się zbudziłem, kiedy wracała księżna Roveresco z siostrą twego męża. Miałem okno otwarte.

— Ja też słyszałam kiedy wracała księżna, ale zaraz potem zasnąłam znowu, a morderstwo zdarzyło się później. Delhorbowie już byli wtedy z pewnością w drodze do Genewy, w przeciwnym razie byłoby coś wiedezieli. Na parkingu stało sporo samochodów, a takie wiadomości rozchodzą się w mig. Dominika byłaby do nas zatelefonowała dzisiaj rano po dalsze nowiny, ona jest ich zawsze ciekawa.

7)

— Co mówi księżna?

— Z pewnością też o niczym nie wie. Nie rozmawiałam z nią, jeszcze śpi.

— A policja?

— Oczywiście, że wezwali policję. Jeszcze w nocy, zaraz po morderstwie. Pełno wywiadowców w parku, przyjechali i z Lozanny i z Genewy, jeżeli ludzie nie przesadzają. Dla naszej cichej miejsciny to ogromna sensacja, wszyscy tylko o tym mówią. Ale jedź śniadanie, tatuśku.

— Kiedy odechciało mi się jeść...

— Wcale ci się nie dziwię, ale nie byłoby dobrze jechać na czczo.

— A wiesz, że ja chyba prawie pół godziny nie spałem po powrocie księżnej — rozważał Rogowicz. — Noc była śliczna i spokojna, słychać było tylko muzykę... Gdzieś przelatował samolot... Kto mógł przypuścić, że za chwilę... Bo to się musiało stać zaraz potem, jak wynika z tego co mówisz. Było mi jakoś trochę chłodno, więc zamknąłem okno i okryłem się kołdrą i nie już później nie słyszałem...

Rogowicz chciał opowiedzieć o nocnych odwiedzinach kobiety, której Gieniek podał klucze przez okno, ale coś go powstrzymało i nie wspominał o tym. Nie umiał później zdać sobie sprawy, dlaczego przemilczał te odwiedziny. Może ze względu na Eugeniusza, a może na tamtą kobietę? Miał niejasne poczucie, że w jakiś sposób stał się ich współnikiem, skoro bez ich wiedzy podsłuchiwał nocną rozmowę, a przynajmniej jej urywki i był świadkiem tego co robili.

Zresztą opowiadanie o tym wydarzeniu nie wydawało mu się potrzebne, bo zdawało się, że nie miało nic wspólnego z zabójstwem w willi Malta. Sprawa była przecież znana, chociaż go jeszcze nie ujęto. A plotek Rogowicz nie lubił.

(Ciąg dalszy nastąpi)